**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Zagranicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

**Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.**

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.



***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.***

— W kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie pierwsza nowenna ku czci św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, przed jego ołtarzem. Następne odbywać się będą co środę aż do uroczystości.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Od piątku sejm węgierski obraduje nad projektem wojskowym. P. Tisza nie był przygotowany na opozycję tak silną ze strony nietylko obu frakcyj *quand même* opozycyjnych, lecz i własnego stronnictwa, reprezentowanego przez klub liberalny. Rozprawy pełne są goryczy: madjarom wydaje się (nie wiemy, czy szczerze), iż jeden z najdroższych przywilejów ich odrębności konstytucyjnej, prawo oznaczania co lat dziesięć wysokości kontyngensu rekrutów, naruszonem zostało w artykule 14-ym obecnego projektu rządowego. Napróżno dotąd p. Tisza i minister honwedów baron Fejerwary usiłowali przedstawić przestraszonym posłom, że artykułowi 14 nadano tylko nieco odmienną stylizację, niż ją posiadała ustawa dotąd obowiązująca, że wszakże po latach dziesięciu moc nowej ustawy wygasa, a wtedy sejm węgierski, tak samo jak dotąd, odzyskuje przywilej oznaczania cyfry rocznego kontyngensu, rekrutów.

Opozycja rządowa pragnie wyraźniejszej stylizacji artykułu, p. Tisza uważa ją zbyteczną i niewygodną, zwłaszcza wobec okoliczności, że taż sama ustawa uchwaloną została już w radzie państwa i że zmiany wprowadzone przez sejm węgierski wywołałyby potrzebę ponownego odesłania projektu do reprezentacji krajów przedlitawskich, podczas gdy rząd gorąco pragnie, aby tegoroczny pobór rekrutów odbył się już na mocy nowego prawa i w tym kierunku rozesłano nawet instrukuje do władz prowincjonalnych. Ostatecznie węgrzy się wygadają i projekt rządowy przyjmą: odrzucenie jego wywołałoby upadek p. Tiszy, a Węgry nie mają męża stanu, któryby mógłby go bez szkody publicznej na teraz zastąpić.

Wolnomyślna *Breslauer Zeitung* otrzymała sensacyjne informacje z Brunświku. Wedle nich zanosiłoby się ni mniej, ni więcej, jak na powrót welfów, jeżeli nie do Hanoweru, to przynajmniej do Brunświku. Wedle tego—kto wie, czy nie mętnego trochę—źródła, cesarz Wilhelm okazuje skłonność do restytucji rządów księcia Kumberlandji w Brunświku, pod warunkiem naturalnie, iż uzna on bez zastrzeżeń dzisiejszy porządek w Niemczech i oswobodzi się z pod wpływu kamaryli nienawistnej dla Prus i dla cesarstwa niemieckiego, słowem dla tego wszystkiego, co po r. 1866-ym zaszło w Germanji. Byćby to wszystko mogło, tylko pobudki, które wpłynąć miałyby w tym kierunku na cesarza Wilhelma, wydają nam się za kruche, za zbyt naciągnięte. Oto młody cesarz Wilhelm nie może podołać rosnącym z każdym dniem trudom reprezentacji państwa i w tym celu pragnąłby mieć przy swoim boku w Berlinie księcia domu królewskiego, któryby z nim owe trudy podzielał.

Ponieważ książęta Jerzy i Aleksander są za starzy, a książę Fryderyk Leopold (jedyny syn pamiętnego z r. 1870-go marszałka Fryderyka Karola) za młody, oko cesarskie padło przeto na dzisiejszego rejenta Brunświku, ks. Alberta, liczącego lat 52, po matce swojej Marjannie niederlandzkiej bardzo bogatego i zajmującego w armji niemieckiej najwyższy stopień marszałka polnego. Bardzo wątpimy, aby dla tak bądźcobądź formalnego tylko powodu, jak potrzeba wyręczenia się w niektórych funkcjach władzy monarszej (z której to wygody zresztą cesarz Wilhelm I-szy do ostatnich prawie chwil nie korzystał), młody monarcha Niemiec okazywał skłonność do rehabilitacji politycznej nienawistnego sobie domu welfów.

Z Londynu otrzymała *Neue freie Presse* korespondencję, malującą wysoki stopień oburzenia, jakiem przejęte jest społeczeństwo angielskie wobec stanowiska, jakie rząd niemiecki zajął znanym listem hr. Herberta Bismarka w sprawie Moriera. Korespondent dochodzi do śmiałego wniosku, że gdyby hr. Herbert przybył obecnie do Londynu, powitanoby go naturalnie z odpowiednim ceremonjałem we Foreign Office, wszakże żaden prywatny, niezawisły salon londyński nie przyjąłby niemieckiego męża stanu u siebie. Do rozgoryczenia, nurtującego dziś całe „towarzystwo" angielskie, przyczyniły się ciągłe zmiany frontu w prasie niemieckiej, która po obaleniu jednego zarzutu imała się zaraz gorączkowo nowego, równie potwarczego i z powietrza pochwyconego, byle utrzymać się przy pierwotnej tezie. Była to *mala fides*, którą wzięto bardzo do serca nad Tamizą.

Pomiędzy 118 kandydatami do rady hrabstwa (*County Council*) londyńskiego znajdujemy trzy nazwiska kobiece: lady Sandhorst, panny Jane Cobden, kuzynki wielkiego Cobdena, i panny Varley.

Synod kościoła bułgarskiego, złożony z trzech biskupów, zamknął nagle swe posiedzenia, ponieważ biskupi nie czekali spełnienia groźby p. Stambułowa i woleli w zamkniętych karetach opuścić niegościnną Sofję, zanimby im dodano nieproszoną eskortę żandarmów. Biskupi sformułowali następujące zażalenia przeciw ks. Ferdynandowi: podsyca on propagandę katolicką w Bułgarji; wbrew prawom kanonicznym zamieszkał w lecie r. z. w klasztorze mniszek w Kaloferze i kazał w nim czytać msze katolickie; zmusza nareszcie duchowieństwo prawosławne do święcenia dni św. Ferdynanda i św. Klementyny, których kościół ten za „świętych" nie uważa

*Br. Z.*

# Debiut... na morzu.

(Korespondencja własna *Kurj. warszaw.*)

Dokończenie.)

*Kadyks 29-go.*

Zmiana wiatru nad wieczorem 26-go wpłynęła na zmniejszenie szybkości naszej żeglugi; na pokładzie trudno było usiedzieć, mając cały pęd powietrza w oczy, mogliśmy więc tylko rzucić przelotne spojrzenie na rozległe plantacje trzciny cukrowej, ciągnące się pomiędzy Almerją i Malagą, poczem schroniliśmy się do kajut.

Nazajutrz dżdżysto było i zimno; około południa wszakże zaczęło się wyjaśniać i w trzy godziny potem najpyszniejsza pogoda towarzyszyła zarzucaniu kotwicy „Elcana" w porcie kadykskim.

Jest to jeden z najbardziej otwartych, a tem samem najmniej zabezpieczonych portów europejskich. Okręty, nie mające szczęścia należeć do hiszpańskiej kompanji transatlantyckiej (nawiasem mówiąc, jest to olbrzym-kompanja, posiadająca przeszło 40 parowców i swój własny dok w porcie), muszą stawać prawie na pełnem morzu i są narażone na wszystkie kaprysy pogody. My naturalnie, jako pasażerowie tejże transatlantyki, nie potrzebowaliśmy się tego obawiać.

Samo miasto jest raczej półwyspem, przyczepionym do lądu wąskim paskiem ziemi, po którym biegnie kolejowy tor do Xeresu, a przedstawia się, gdy na nie z morza i ze znacznej odległości patrzeć, jak wielka, biała patelnia o ciemniejszej rączce.

Zbliska wydłuża się w kolistą linję lśniących w słońcu białych, wysokich domów, o płaskich dachach, otoczonych galeryjką, z wieżyczkami po rogach. Z głębi tej zębatej architektoniki podnoszą się dwie potężne bizantyjskie kopuły, których złocistość błyszczała rażąco na tle jasno-szafirowego nieba. Wszystko razem: i miasto i morze i powietrze, miało w swych rozmaitych barwach jeden wspólny, różowawy, dziwnie ciepły odcień, nadający południowym widokom ten ich specjalny koloryt, który przeniesiony na płótno, choćby najsubtelniejszym pędzlem, zawsze potrosze oleodruki przypomina.

Napatrzywszy się dostatecznie na Kadyks, podczas gdy załatwiano formalności portowe, jęliśmy upatrywać wśród mnóstwa wszelkich narodowości okrętów naszego „San Francisco". Mąż mój znał go z jego dawniejszych na Fernando Po bytności i pokazał mi wkrótce piękny, trzymasztowy parowiec, nieopodal stojący, z którego też jeszcze tego samego dnia przybyła szalupa dla przetransportowania naszego bagażu i naszych osób; ale odkładając przyjemność wstąpienia na pokład „San Francisca" na później, popłynęliśmy na ląd, bardziej w danej chwili ponętny.

Zaraz na portowym bulwarze opadła nas chmara szkaradnych, starych żebraczek, wyciągających okryte wrzodami ręce pod sam nos nieszczęsnego przybysza, dzieci garbatych i pokrzywionych, słowem cała rozleniwiona, wstrętna nędza Południa, dokuczliwsza od moskitów, wyrastająca jak z pod ziemi tam nawet, gdzie niedoświadczony turysta mniema się być od niej bezpiecznym.

Pierwsze nasze kroki były na pocztę. Minąwszy mnóstwo wąskich, nieregularnych ulic, o budynkach dość ładnych, lecz nużących jednostajnością swych zielonych balkoników (każde szanujące się okno w Kadyksie musi mieć zielony balkonik), znaleźliśmy się u drzwi tej instytucji, u których naturalnie siedział żebrak, jednoczący w sobie wszystkie kalectwa, jakiemi ludzkość dotknięta być może, i rękami o pozrastanych palcach chwytał za ubranie każdego z wchodzących, co zważywszy na tę dowiedzioną okoliczność, iż tym, którzy idą na pocztę zwykle się śpieszy, było to jeszcze mniej pożądanem, niż w każdym innym punkcie.

Już to w ogóle bezsensowniejszego sposobu załatwiania spraw korespondencyjnych nie zdarzyło mi się widzieć. Marki nie kupują się na poczcie; chcąc więc zarekomendować list, trzeba iść na drugą stronę ulicy do dystrybucji, w której podżyła senora waży i markuje listy, podczas gdy jej córka-podlotek sprzedaje tytoń i papierosy; następnie wraca się z tem do okienka w odpowiednim oddziale pocztowego gmachu i tam zaspany po dygnitarsku urzędnik z największą powolnością przystępuje do wydania kwitu.

W konsulacie russkim, gdzieśmy się następnie po listy i gazety udali, spotkała nas bardzo miła niespodzianka w serdecznem przyjęciu JE. Dymitra Kira Dinjana, jeneralnego konsula Rosji na całą Hiszpanję i kolonje. Stary to człowiek z bujną, siwą brodą, rysami nieco Kraszewskiego przypominający, a żywością wyobraźni, subtelną galanterją i gorącą admiracją dla płci niewieściej do Odyńca zbliżony. Przyszliśmy oficjalnie, w interesie, a po godzinnej rozmowie, w której z nadzwyczajnem zajęciem wypytywał się o szczegóły tyczące się naszej podróży i miejsca przyszłego zamieszkania, rozstaliśmy się jak dobrzy znajomi. Zaprosił nas na śniadanie nazajutrz, przepraszając, że jako słomiany wdowiec (żona bawi obecnie u krewnych w Rosji), przyjmie nas *à la fortune du pot*. Owa *fortune du pot* okazała się jednak bardzo *soigneusement preparée* i po raz pierwszy od trzech miesięcy mogłam się rozkoszować prawdziwie dobrą herbatą. Ah! ta herbata na parowcu „Elcano"! P. Kira Dinjan posunął swą uprzejmość aż do ofiarowania się nam za cicerona po mieście Zwiedziliśmy więc wspólnie kilka ciekawych punktów, a przedewszystkiem katedrę i kościół kapucynów..

Ta pierwsza, w najczystszym bizantyjskim stylu, ze swą olbrzymią kopułą, która tak pysznie z morza się przedstawia, olśniewa bogactwem marmurów i złota, prześlicznem oświetleniem wnętrza i cudnem rzeźbieniem kapiteli i baniastych ścian kopuły,

## Poznańskie Towarzystwo przyjaciół nauki.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

*Poznań* 12-go stycznia.

Na wczorajsze walne zebranie Towarzystwa przyjaciół nauk stawił się—w porównaniu z innemi laty—stosunkowo znaczna liczba członków, bo aż 46.

Powodem tak licznego zebrania były wybory zarządu, mianowicie zaś główną odgrywał tu rolę urząd wiceprezesa, opróżniony przez śmierć ś. p. Kazimierza Jarochowskiego. Już na kilka tygodni przed zebraniem poruszoną była ta sprawa wśród rozmaitych grup członków, a liczba aspirantów była niemała. Ostatecznie ugrupowały się trzy stronnictwa: lekarze, pragnący mieć także reprezentanta w zarządzie postanowili jako kandydata dr. Wicherkiewicza b. prezesa IV-go zjazdu lekarzy i przyrodników polskich; duchowni, a wraz z nimi pewna część obywateli, postanowili głosować za wskazówką tutejszego pisma klerykalnego na pułkownika Ignacego Zakrzewskiego, wydawcę „Kodeksu Wielkopolski", reszta zaś na mecenasa Władysława Jażdżewskiego, znakomitego archeologa.

Rezultat, już wiadomy czytelnikom *Kurjera*, powtarzam uzupełniając poprzednią wiadomość.

Prezesem wybrany został ponownie jednogłośnie nestor uczonych naszych hr. August Cieszkowski. Długo on wzbraniał się przyjąć ponownie tę godność, lecz wkońcu uległ wytrwałemu naleganiu członków obecnych i ofiarował nadal swą pracę instytucji, której już dawniej, a obecnie od śmierci ś. p. Stanisława Koźmiana przewodniczy, pod warunkiem, iż w ciągu lata otrzyma urlop na sześć miesięcy, na co się Towarzystwo zgodziło. Wiceprezesem wybrany został mecenas Wł. Jażdżewski, który otrzymał głosów 17; przeciwnicy otrzymali: Zakrzewski 14, dr. Wicherkiewicz 13, Engeström 2 głosy. Zauważyć tu winienem, że według statutów wybory nie odbywają się absolutną lecz prostą większością głosów. Na sekretarza wybrany został ponownie hr. Engeström, na skarbnika radca dr. Milewski, na redaktora dr. Łebiński.

Z obszernego sprawozdania zarządu, które odczytał dr. Łebiński, zaznaczam, że sprawozdawca, mówiąc o czynności wydziału historyczno-literackiego, nader pięknem wspomnieniem uczcił pamięć dwóch pierwszorzędnych pracowników wydziału, a mianowicie ś. p. Kazimierza Jarochowskiego i ś. p. ks. biskupa-nominata Korytkowskiego. Czci dla pamięci tych pracowników na polu naukowem dali obecni wyraz przez powstanie z miejsc.

Na czele „Rocznika Towarzystwa" umieszczony będzie portret Kazimierza Jarochowskiego.

Wspomniawszy następnie o wydawnictwie katalogów, sprawozdawca oświadczył, że dotąd gotowy jest, w dwóch językach wydany, katalog galerji miłosławskiej, że w druku znajduje się katalog galerji artystów polskich, a przygotowany jest do druku katalog zbiorów archeologicznych i katalog numizmatyczny polski.

Przedstawił następnie sprawozdawca stosunek Towarzystwa z innemi naukowemi instytucjami kraju i zagranicy. W roku ubiegłym zamianowało Towarzystwo pięciu członkow-korespondentów; oto ich nazwiska: prof. Ferdynand Mosten w Ostrowie, który darował Towarzystwu piękny, wzorowo ułożony zielnik W. Ks. Poznańskiego, Adam Pług w Warszawie; hr. K. Przezdziecki i J. Ziemięcki w Krakowie, ks. Aleksander Marjański we Lwowie.

Przez śmierć straciło T-wo, prócz powyżej wymienionych najznakomitszych pracowników, ś. p. Władysława Wierzbińskiego, Kazimierza Kierskiego, Napoleona Mańkowskiego, ks. Poszwińskiego, Józefa Ruszczyńskiego i Traczykowskiego. Przybyło natomiast 25-ciu członków.

Sprawozdanie ze stanu zbiorów odczytał konserwator, dr. Erzepki.

Członkiem honorowym Towarzystwa mianowany został, na wniosek sekretarza, hr. Engeströma, hr. Włodzimierz Dzieduszycki ze Lwowa, a na wniosek prezesa, hr. Cieszkowskiego, pp. Zeisberg z Wiednia, dyrektor muzeum, Bartolomeo Cechetti z Wenecji i sekretarz akademji umiejętności w Budapeszcie, oraz członek akademji krakowskiej, Franknói.

Zebraniu przewodniczył p. Żychliński z Usarzewa.

*R....cz.*

## Querimonie.

Do poniższego wiersza czcigodny autor „Lirenki", nasz korespondent z Florencji, przysyła następujący dopisek:

„Posyłam kochanemu *Kurjerowi* wiersz poetki włoskiej, pani Anetty Bonessi Ceccoli.

Krytyka literacka mało się zajmuje wolontarjuszami na Parnas, na który drapią się upatentowani, pyszni, wieńconośni, z góry na nędzne spoglądając żaki,—w liczbie których to żaków czasami zdarza się bezstronnie patrzącemu dojrzeć coś takiego, jak Anetta Ceccoli, autorka wierszy z tytułem „Querimonie" (nudne użalania się), kwalifikujących się, jeśli się nie mylę, do waszego feljetonu.

Więcej podobnych, pani Anetto, a kto wie, czy nie wysadzisz z gniazda jakiego genjusza Italskiego półwyspu."

Bluszczem to serce żywy i nieżywy
Świat obejmuje, znany i nieznany,
A szara słota i burz ciągłych wpływy,
I ten mnie szarpie los nieprzejednany.

Nadzieje piękne różami na niwie
Swoje przedemną rozchylały barwy;
Dziś umysł troską obłąkany żywię
Widmy a trwogę niosącemi larwy...

Gdyby dzień nowy błysnął mej źrenicy,
Jabym w szlachetnych nie stąpała ślady,
Złudzeń doznanych syta i omamień...
A torem biegła nikczemnej gromady
Dusz samolubnych żądna tajemnicy:
Jak się to serce w zimny zmienia kamień!

*T. L.*

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się z *Graždanina*, iż komisja, zajmująca się kwestją utraty i nadawania poddaństwa russkiego, ukończyła już swoje prace przedwstępne i obecnie zajmuje się sporządzaniem odpowiedniego projektu.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż komisja wojskowa opracowała projekt nowej ustawy o obowiązkach ludności względem wojsk. Nowa ustawa składa się z 4-ch części, a mianowicie: a) kwaterunek i podwody; b) dostarczanie furażu i robotników c) rekwizycja; d) dostarczanie koni dla wojska. Wszystkie, zawarte w nowej ustawie przepisy, obowiązywać będą w czasie mobilizacji i wojny.

= *Now. wr.* donosi, iż istnieje projekt zastosowania poważnych reform w organizacji medycyny miejskiej. Pomiędzy innemi ma być postanowione, aby każde miasto posiadało lekarza miejskiego.

= *Graždanin* dowiaduje się, że ministerjum finansów opracowuje obecnie projekt, na mocy którego wszelkie napoje, zawierające w sobie więcej, niż 5 stopni alkoholu, podlegać mają akcyzie, a zakłady, wyrabiające podobne napoje, nadzorowi władzy akcyzowej. Jednocześnie ma być zastosowany system banderolowy do wszelkich produktów, zawierających spirytus, głównie zaś do wódki kolońskiej i perfum.

= Według dzienników petersburskich, ministerjum dóbr państwa opracowało projekt, na mocy którego mają być utworzone w różnych punktach Cesarstwa posady inspektorów weterynaryjnych.

= Dzienniki odesskie donoszą, iż departament policji rozesłał okólnik, wyjaśniając, iż na posady rewirowych nie mogą być przyjmowani izraelici.

= Od przyszłego roku szkolnego 1889—90-go w instytucie inżenierów komunikacji przywrócony będzie, jak donoszą dzienniki petersburskie, kurs pierwszy z kompletem 50 studentów. Oprócz tego postanowiono podwyższyć opłatę za słuchanie lekcyj do 100 rs.

= Dowiadujemy się z dzienników russkich, iż na niektórych kolejach w Cesarstwie zastosowano tytułem próby zmniejszenie ruchu towarowego podczas świąt, a to w celu dania odpoczynku oficjalistom kolejowym. Próby te mają być ponowione w r. b.

= *Pet. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów

---

u której wierzchołka unosi się anioł, trzymający złotą trąbę.

Trafiliśmy na nabożeństwo, z którego nie mogłam zdać sobie sprawy dokładnie. Pod chórem, naprost wielkiego ołtarza, stała na pulpicie ogromna księga, na której poważnej starożytności najmniej wprawne oko poznać się mogło odrazu. W głębi za nią kilkudziesięciu księży i laików śpiewało jakby godzinki. Po niejakiej chwili pulpit sam się wykręcił i w drugiej jego przegródce ukazała się inna również staremi pergaminami wiejąca księga; odśpiewano znów jakiś ustęp i znowu powtórzyła się ta sama manipulacja. Coś dziwnie niezgodnego z powagą kościelną było w tym kręcącym się, jak dziecinna panorama, pulpicie. Przypomniało mi to sprężynowe dzwonki, jakich we Francji przy służeniu do mszy używają. Jestem gorącą zwolenniczką wszelkich ulepszeń, wynalazków, ale nie w świątyniach i nie umiem sobie wyobrazić, jakbym się mogła modlić przed ołtarzem oświetlonym elektrycznością lub gazem. Po kilkakrotnem obróceniu się pulpitu, z pomiędzy śpiewających wyszedł kanonik w czarnej sutannie z trenem, wlokącym się za nim na półtora metra, co, nawiasem, mówiąc, wielce śmiesznie wyglądało, minął powolnym krokiem główną nawę, przyklęknął przed wielkim ołtarzem i zniknął w zakrystji. Nabożeństwo było skończone.

Jaskrawą antytezą katedry, jest kościół kapucynów. O ile tamta imponuje swą pompatyczną strukturą, o tyle ten, przerobiony z jakiejś maurytańskiej budowli, nie wygląda nawet na kościół. Arabski, kwadratowy obmurowany dziedziniec wiedzie do środka. Zewnątrz i wewnątrz proste, bielone ściany, ale na tych ścianach za to!... Blednął przy nich marmury, alabastry i złocenia katedralne, bo ta licha, zaniedbana świątyńka, to skarbiec arcydzieł Murilla. Pod tem niskiem sklepieniem zrodziły się ostatnie natchnienia gienjalnego artysty, a tam gdzie wielki ołtarz, tam stało rusztowanie, z którego spadł, malując swój ostatni obraz, tryptyk olbrzymi, przedstawiający „Mistyczne zaślubiny św. Katarzyny". W zakrystji pokazują dużą fotografję, wyobrażającą jakoby chwilę fatalnego wypadku, który pozbawił Hiszpanję jej największego malarza, a jemu nie pozwolił dokończyć tak wspaniale zaczętego dzieła. Jakoż tylko górna część środkowego obrazu czarodziejskim swym kolorytem, cudnemi twarzyczkami aniołków i profilem św. Katarzyny mówi o pędzlu Murilla; reszta podmalowana tylko na wyraźne zdanie mistrza pozostała nietkniętą, jak relikwja. Boczne części za to według jego rysunków wykonał uczeń Murilla, Meneses Osoria. Z tych dwie postacie aniołów po prawej ręce prześliczne.

Gdyby tylką tą bezcenną pamiątkę posiadał kościół kapucyński, już miałby się czem chlubić, ale on ma jeszcze pięć innych płócien, a pomiędzy niemi takie perły, jak każdemu chyba z niezliczonych kopij znana *Concepcion* i *św. Franciszek z Asyżu.* Ach! to Poczęcie! ta idealna postać Matki-Dziewicy, z półksiężycem u stóp i grupą rozkosznych aniołków, tulących się w fałdach Jej sukni! Tylko genjusz mógł znaleźć i oddać ten wyraz boskiego upojenia i zalęknienia zarazem w spojrzeniu oczu, takich oczu, jakie chyba nigdy z pod ludzkiej czaszki nie patrzyły, i ruchu rąk, złożonych na sercu, pod którem drgnęło w tej chwili nowe życie, życie, całemu światu mające nieść Odrodzenie!

Niewiele mogłam poznać Kadyks i jego zabytki, ale sądzę, że widziałam w tym dziwnym kościele to, co najpiękniejszego miał stary gród do pokazania. Dziś nosi on w sobie zaród rychłej ruiny, handel upadł; sól i wino są jedynemi produktami tego niegdyś świetnego portu; marmurowe pałace stoją pustką lub zamieszkałe są przez praczki i straganiarki, o czem świadczy powiewająca w oknach bielizna i rozłożone pod strażą wspaniałych kolumn owoce i zieleniny; rząd zaś, zamiast zwabiać cudzoziemców, którzyby tu chętnie dla cudownego klimatu przebywali, odstrasza ich, nakładając szalone cła za każdą bodaj marchewkę, przechodzącą przez duanę. Mieszkanie można mieć prawie za darmo; konsul Kira Dinjan płaci za apartament, złożony z czternastu pokoi, niespełna naszych pięćset rubli, za to artykuły żywności opłacają się na wagę złota i są liche; a porządna usługa jest prawdziwym *château d'Espagne*, marzeniem nie do ziszczenia. Dumni hidalgowie w podartych płaszczach wystają na rogach ulic w bezczynności dłuższej od ich rodowodów, lub zaczepiają obcych przechodniów propozycjami kapitalnych usług, w rodzaju takiej naprzykład, jaka spotkała mego męża, gdyśmy z jakiegoś sklepu wychodzili. Ponieważ mnie coś na progu zatrzymało czatujący za drzwiami potomek *Donów*, widząc młodego cudzoziemca, ulitował się jego samotności i podskoczył z ofiarą, którą zjawienie się mojej osoby uczyniło, niestety, nawet w jego oczach zbyteczną... Taką jest uliczna portowa moralność!

Ale trzeba już rozstać się z tą ćwiartką; ostatnie chwile na lądzie mają swoje przeznaczenie i naglą do pośpiechu. Za kilkanaście godzin będziemy na „San Francisku". Żegnaj raz jeszcze Europo! Zadzierzgnięty chwilowo supełek na przerwanej nici co mnie z twym starym lądem połączył, pęknie znów wnet, aby się nie nawiązać, aż po latach. A jeśli się nie nawiąże wcale? Jeżeli pomiędzy rozdzielone końce wsunie się ten wróg wszystkich zemskich ogniw—śmierć? Nie! nie! precz z czarnemi myślami. Naprzód i śmiało w imię Boże!

*Hajota.*

zajmuje się obecnie wyborem odpowiedniego przyrządu do kasowania marek stemplowych. Kasowanie przepisanym sposobem obowiązywać będzie wszelkie instytucje rządowe, zarządy kolei i gminy. Instytucje prywatne będą mogły kasować marki stemplowe dawnym sposobem.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż przy reformie wydziału mierniczego mają być poczynione kroki, celem usunięcia szachownicy pól.

= W r. b. przeznaczono następujące sumy na reparację dróg szosowych, położonych w gubernji warszawskiej: na szosę warszawsko-wilanowską 3,072 rs., na szosę radomską od wsi Janki do Mszczonowa 2,449 rs., na szosę radzymińską 2,234 rs., na drogi szosowe: w pow. nowomińskim 3,038 rs., w pow. błońskim 3,027 rs., na szosy: od Rudy Guzowskiej do Mszczonowa i od Żyrardowa do Guzowa 3,002 rs. Reparacje pomienionych szos będą powierzone prywatnym przedsiębiorcom w drodze licytacji publicznej, którą naznaczono na d. 21-szy b. m., w biurze rządu gubernjalnego warszawskiego.

= Naczelnicy powiatów warszawskiej gubernji rozesłali do wójtów gmin cyrkularze, polecające im zawiadomić ludność miejscową, iż zarząd szpitala Dzieciątka Jezus będzie powierzał niemowlęta, z kategorji podrzutków, wiejskim kobietom dla wykarmienia. Każda kandydatka, życząca wziąć na wykarmienie dziecko, winna posiadać odpowiednie świadectwo kwalifikacyjne, wydane przez wójta gminy. Kobiety, zgłaszające się po niemowlęta, otrzymują po 30 kop. za milę odległości stałego zamieszkania od Warszawy, a przyjeżdżające koleją zwrot biletu klasy III-ej; nadto każda dostaje tytułem strawnego 1 rs.

= Zarząd warszawskiego Towarzystwa przemysłu i handlu otrzymał w tych dniach od głównej dyrekcji Towarzystwa petersburskiego obszerny elaborat p. t. „Obmyślenie środków podniesienia i rozwoju w państwie przemysłu fabrycznego”, skreślony przez rz. r. st. i członka Tow. p. J. N. Kimbera. Elaborat będzie czytany w całości na najbiższem zebraniu ogólnem warszawskiego Towarzystwa przemysłu i handlu.

= Według otrzymanych przez p. o. oberpolicmajstra wiadomości, lód, zwożony do lodowni warszawskich, wydobywa się z łachy, oraz z sadzawek i glinianek, znajdujących się w obrębie miasta i posiadających brudną wodę. Z tego powodu komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie ściśle przestrzegać, aby lód, przywożony do miasta, był wydobywany wyłącznie z Wisły z miejsc wskazanych przez magistrat, z wszelkich zaś glinianek i sadzawek wydobywanie lodu może być dozwolone jedynie przez urząd lekarski, który się przekona o gatunku lodu. Wszyscy właściciele lodowni i przedsiębiorcy, zwożący lód, mają w przeciągu tygodnia podpisać deklaracje, według których zobowiążą się do wypełnienia niniejszych przepisów.

= Na odbytej przed dwoma dniami sesji kwartalnej zgromadzenia malarzy pokojowych starszy zgromadzenia, p. Jasiński, zapowiedział wkrótce odbyć się mające nowe wybory na trzechletnią kadencję i zaprojektował wykreślenie z listy tych członków, którzy nie wnoszą obowiązkowych składek i nie uczęszczają na posiedzenia; wniosek ten przyjęto ogólnie. Majątek zgromadzenia wynosi obecnie 123 rs.

= W niedzielę zamknięto stację kolei obwodowej Górczewska Platforma pod Powązkami. Stacja była czynną przez dwa lata, lecz utrzymanie jej przewyższało dochody.

= W dniu wczorajszym wieczorem służba zakładu gazowego, w liczbe 30 osób, była zatrudniona rozgrzewaniem rur gazowych i gazometrów. W wielu zakładach cukierniczych i restauracyjnych musiano zastąpić światło gazowe lampami naftowemi i świecami, rury bowiem zupełnie pozamarzały.

= Z powodu rozpoczęcia przygotowanych robót kanalizacyjnych w ogrodzie Saskim, służba policyjna otrzymała polecenie wpuszczać do ogrodu robotników i wozy z materjałami przez bramy: od ulicy Marszałkowskiej i Żelaznej Bramy.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 120-tu osób, skazanych w drodze administracyjnej za wykroczenia paszportowe na kary pieniężne od 2—6 rs.

= W trzech szpitalach miejskich, mianowicie: u Dzieciątka Jezus, praskim i wolskim wszystkie miejsca są zajęte; w innych liczba wolnych łóżek według wykazu z dnia wczorajszego wynosi: u św. Łazarza 56, św. Rocha 6, św. Ducha 3, starozakonnych 43 i zapasowym 4.

= Naczelnik wydziału śledczego p. Hryniewiecki, wyjechał do Siedlec, wezwany przez tamtejszy sąd okręgowy w charakterze świadka; obowiązki więc naczelnika poruczono sprawować p. Szulakowskiemu, referentowi tegoż wydziału.

= Dowiadujemy się, że fabryka cementu „Wysoka” sprzedała prawie trzecią część swojej rocznej produkcji, t. j. 3,000 beczek, do budowy fortów kowieńskich.

= W sferach kolei wiedeńskiej agituje się myśl uczczenia b. dyrektora tej kolei, p. Wład. Kozłowskiego, który, jak wiadomo, z d. 1-ym stycznia stanowisko swe ostatnie już opuścił.

= Dotychczasowy sędzia śledczy powiatu węgrowskiego, p. Grochowski, z powodu otrzymania posady notarjusza w Siedlcach otrzymał uwolnienie od zajmowanych obowiązków.

= W dniu dzisiejszym ks. Kuliński, biskup djecezji kieleckiej, oraz ks. Bereśniewicz, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, opuścili Warszawę, udając się do swoich stałych rezydencyj.

= Bawi w Warszawie ks. Jaczewski, administrator djecezji lubelskiej, tudzież ks. Czeczot, prof. seminarjum w Petersburgu.

= Dziś w godzinach południowych zmarł nagle konsul szwajcarski Florjan Henselman.

= Ulegając licznym żądaniom czytelników, termin nadsyłania odpowiedzi na pytanie: „Czem się powinna zająć panna niebogata?”— odraczamy do d. 1-go lutego r. b.

= Wspomnienie pośmiertne.

Przed kilku dniami podawaliśmy wiadomość o zgonie w Wilnie dobrze tu znanego ś. p. Juljana Koraбity-Laskowskiego, literata i dziennikarza.

Urodzony w mieście naszem w r. 1826-ym, po ukończeniu szkół miejscowych, a potem kursów prawnych, ś. p. Juljan poświęcił się rolnictwu.

Od r. 1870-go przebywał w Warszawie, gdzie dał się poznać rodzinie hr. Przezdzieckich i otrzymał posadę w szpitalu wileńskim ich imienia.

Za młodu pisał poezje, które wydawał pod pseudonimem „Bandurzysty Korabicza”, a odbywając studja nad ludem białoruskim, wydał o nim kilka monografij.

Podczas pobytu w Warszawie zasilał *Gazetę polską* artykułami ekonomicznemi, a w r. 1876-ym drukował kilka większych prac w piśmie naszem w kwestjach ziemiaństwa.

Był stałym współpracownikiem *Gazety świątecznej*, a później redagował *Echo łomżyńskie*.

Pod pseudonimem Marcina Mizery wydał kilka książeczek popularnych dla naszego ludu w kwestji fatalnej emigracji do Ameryki, do której wymownem słowem zniechęcał.

= Książę egipski.

W tych dniach przejeżdżał przez Warszawę książę Azis, synowiec kedywa w Egipcie, wychowaniec szkoły kadetów w Poczdamie.

Młody książę odbywał wycieczkę do Petersburga w towarzystwie p. Siedricha, pruskiego oficera korpusu kadetów.

W Warszawie książę się wcale nie zatrzymywał, lecz pociągiem kurjerskim udał się do Żyrardowa, dla zwiedzenia tamtejszych zakładów fabrycznych.

Ks. Azis bawił w Żyrardowie całą dobę, zwiedzając szczegółowo wszystkie oddziały.

Przyglądał się też ćwiczeniom straży ogniowej fabrycznej, a najbardziej zainteresował go ekstynktor amerykański, mogący pomieścić 1,500 litrów wody.

Wieczorem książę był na koncercie w resursie fabrycznej.

Młody kadet na każdym kroku objawiał wielkie zainteresowanie się sprawami przemysłu i mechaniki, a odjeżdżając oświadczył, że urządzenie zakładów żyrardowskich w niczem nie ustępuje fabrykom zwiedzanym przez niego w Niemczech.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim po raz dziewiąty tragedja Gutzkowa „Urjel Acosta”, w teatrze Rozmaitości po raz dziesiąty komedja Halma „Hrabia René”, a w teatrze Małym od roku nieśpiewana operetka Offenbacha „Życie paryskie”.

* Oryginalna krotochwila w trzech aktach przez A. K. Ciwona p. t. „Mąż w opałach” rozdaną została w teatrze Małym do nauki.

Rzecz ta wprowadzoną będzie na scenę po wystawieniu „Pana Zołzikiewicza”.

„Męża w opałach” zaprezentują panie: Baumanowa, Borkowska, Czosnowska, Engelke, Leszczyńska, Oswaldowa, Rożniecka i Sznażanka, tudzież pp, Grubiński, Jagielski, Kulesza, Morozowicz, Nowicki, Nowakowski, Sikorski, Śliwiński, Turczynowicz i Wysocki.

* Teatr Mały wystąpi w przyszłym tygodniu z operetką Lecoq'a „Kapelusz bandyty”, której wystawienie wstrzymane zostało z powodu zasłabnięcia pani Święckiej.

Chorą panią S. zastąpi panna Czosnowska.

* W zapowiedzianej na sobotę „Aidzie” w partji Radamesa wystąpi p. Maurycy Bruszewski.

= Echo z Japonji.

Z miasta Jokohama otrzymujemy od p. Krajewskiego, inżeniera, list następujący:

„Posyłam wam wiadomość o występach koncertowych p. Heleny Witwickiej, warszawianki i utalentowanej pianistki.

P. W. doznała w Jokohamie gościnnego przyjęcia. Wszystkie znakomitości arystokracji japońskiej tudzież eskadry morskie wszystkich niemal stron świata wieńczyły artystkę.

Pierwszy koncert dawała p. W. w Nangasaki, na którym oficerowie eskadry francuskiej wręczyli jej bukiet ze wstęgami trójkolorowemi.

W Jokohamie znowu trzy orkiestrzy eskadrowe, russka, francuska i angielska, przyjmowały udział w koncercie (w antraktach), który zaszczycili swą obecnością ambasador russki p. Szewicz, francuski p. Sienkiewicz, minister belgijski z żoną p. Neyt i wielu innych.

Razem z p. W. występowała śpiewaczka p. Krawcowa-Kłasowa; obie artystki były prezentowane mikadowi i mikadessie przez ministra japońskiego, pana Yto.”

Nadesłane nam dzienniki japońskie chlubnie odzywają się o koncertantkach.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych nadesłano jedną z nielicznych prac, pozostałych po zmarłym rzeźbiarzu, Aleksandrze Oleksińskim.

Jest to grupa, zatytułowana „Z ziemi do nieba”.

* Obraz Helquista p. t. „Hus, prowadzony na stos” przybył do Warszawy i w przyszły piątek będzie wystawiony w salonie Krywułta.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż wystawa szkiców w salonie stowarzyszonych artystów została zamknięta w dniu dzisiejszym.

= Już jutro...

Tak jest, już jutro odbędzie się bal w ratuszu, dla oryginalności „pudrowanym” zwany.

Zresztą użycie pudru pozostawia się każdej fryzowanej główce do woli, nie będzie na tym punkcie przymusu, jak również na punkcie nabywania ozdób kotyljonowych, które sprzedawane być mają w kioskach bez najmniejszej... karoty.

Bal zapowiada się świetnie, ku zadowoleniu gospodyń, jak niemniej przytułku dla dziewcząt w osadach rolnych, na korzyść którego tańczyć mamy.

Przybory kotyljonowe, które sprzedawane będą na jutrzejszym balu pudrowanym, dają, jak wiadomo, prawo do wybrania 800 przedmiotów.

Przedmioty, stanowiące fanty, są wyrobami wychowańców osad rolnych i będą wystawione podczas balu w sali sztandarowej.

Są pomiędzy niemi stoly, szafy, biurko i t. p.

= Zabawy.

W salonach resursy obywatelskiej odbędzie się w sobotę pierwszy wieczór tańcujący dla członków Towarzystwa i ich rodzin.

Komitet resursy kupieckiej daje podobną zabawę dla swoich członków d. 9-go lutego, w sobotę.

= Zwierzyna z Cesarstwa.

Od kilku dni na rynki tutejsze nadchodzą znaczne transporta zajęcy, kuropatw, oraz drobniejszego ptactwa z Cesarstwa.

Tutejszy hurtownik podpisał umowę z dostawcami w gubernji smoleńskiej, iż w ciągu bieżącej zimy podejmuje się sprzedać zwierzyny za 4,000 rs.

= Emigranci.

W dniu onegdajszym przejeżdżały przez Warszawę dwie rodziny izraelskie, złożone z 13-tu osób, a udające się do Hamburga, celem dalszego wyjazdu do Ameryki.

Jedna z tych rodzin pochodzi z Lubartowa, druga zaś z Krasnegostawu.

= Aptekarka.

Panna Justyna Żółtyńska, po ukończeniu w Antwerpji wydziału farmaceutycznego ze stopniem prowizora, bawi obecnie w naszem mieście.

Młoda osoba zamierza nabyć jedną z aptek na prowincji i w tym celu zwróciła się z podaniem do władzy lekarskiej.

= Długoletnia służba.

P. Apolinary Święcicki ukończył w tym roku 52 lata służby aptekarskiej.

Pracował on w szpitalu starozakonnych i obecnie posadę rzeczoną, otrzymawszy emeryturę, opuścił.

= Kradzieże.

Z mieszkania M. Ronemana pod nrem 23-im na Dzielnej skradziono futro damskie wartości 200 rs. — Z furgonu przejeżdżającego z Marszałkowskiej na Bielańską skradziony został kosz z bielizną wartości 180 rs. — W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) pani Karolinie Działkowskiej wyciągnięto portmonetkę, zawierającą 220 rs.

= Podstępna kradzież.

Wczorajszego wieczoru do sklepu z rękawiczkami pod nrem 6-ym na Bielańskiej przybyli dwaj jegomoście, porządnie ubrani, z zamiarem nabycia większej partji towaru.

Właściciel sklepu informując nowych kundmanów, nie spostrzegł, iż ci skradli kilka rulonów skórek jasno-żółtych wartości paruset rubli.

Kradzież stwierdzona została dopiero po wyjściu złodziei.

= Okradzenie sklepu.

Przed dwoma dniami na Szmulowiźnie okradziono sklep bławatny Izraela Fisza.

Ze sklepem Fisza łączą się dwa puste pokoje, przez które, po zrobieniu wykopu, złodzieje dostali się do sklepu, zkąd wynieśli towaru na 700 rs.

Zawiadomiona o kradzieży policja wykryła, że sprawcami jej są znani złodzieje: Marceli Karpiński i Paulina Krakowska.

= Na ślizgawce.

W dniu wczorajszym na ślizgawce za rogatkami powązkowskiemi zdarzył się smutny wypadek.

W miejscu tem znajduje się dość głęboki dół, na powierzchni którego ślizgają się zwykle dzieci okolicznych mieszkańców.

W przeddzień zrobiono tam przerębel i lekkie zamarznięcie powierzchni spowodowało, iż trzej ślizgający się chłopcy: Andrzej i Michał Ratyńscy, oraz Karol Wiegandt wpadli do wody.

Wszystkich zdołano wyratować, lecz Wiegandt złamał nogę, a Michał Ratyński zranił się o ostry kawał lodu w głowę.

Rana jest tak ciężka, iż życiu chłopca grozi niebezpieczeństwo.

= Rozbiegany koń.

Dziś rano w alejach Jerozolimskich rozbiegał się koń, którego zaprzęgano do bryczki.

Rozhukany rumak w szalonym pędzie przewrócił dwie osoby.

Z tych jedna, Ludwika Szmitowa, uległa złamaniu nogi, druga zaś, Katarzyna Dąbrowska, poniosła ciężki szwank w krzyżu.

= Zwłoki dziecka.

Na Nowej Pradze w polu znaleziono trumienkę, mieszczącą zwłoki kilkomiesięcznego dziecka.

Na ciele dziecka znaleziono ślady, świadczące o dokonanem morderstwie.

Trumienkę wraz z włokami oddano władzy sądowej.

= Zaczadzenie.

Nocy dzisiejszej na Przyokopowej zagorzali: Jan i Karolina Kedrowscy, oraz 14-letnia ich córka Józefa.

Przyczyną zagorzenia było, jak zwykle, wczesne zasunięcie blachy w piecu, w którym napalono węglem kamiennym.

Rodzinę Kodrowskich zdołano do zmysłów przywrócić, lecz życiu Józefy, młodej dziewczyny, zagraża poważne niebezpieczeństwo.

= Obliczenie strat.

Właściciel domu pod nrem 17-ym na Burakowskiej oblicza swoje straty, zrządzone przez pożar, na 6,500 rs.

Właściciel sąsiedniej posesji pod nrem 15-ym poniósł szkody tylko na 75 rs.

= Pożar.

Dziś rano pod nrem 14-ym na Chłodnej wynikł pożar, a mianowicie w jednem z mieszkań zapaliła się podłoga.

Domownicy ogień ugasili.

# PROCES KUKIZOWSKI.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

*Lwów*, d. 12-go stycznia.

## Akt oskarżenia.

### IX.

W toku śledztwa, zaraz w pierwszych chwilach, Aleksander Strzelecki, a nawet sam ks. Tchórznicki, skierowali podejrzenie na osobę Ołeksy Mostiuka, zwłaszcza, iż tenże już poprzednio (1 grudnia 1885) usiłował okraść ks. Tchórznickiego, tc dopiero 4-go sierpnia 1887 r. po ukończeniu kary do Kukizowa powrócił, a nawet po powrocie miał się odgrażać na ks. Tchórznickiego. Gdy atoli natychmiastowa rewizja u Ołeksy Mostiuka ani w jego domu, ani na jego osobie nie wykryła żadnych śladów zbrodni, gdy żona jego *alibi* owej nocy niewątpliwie stwierdziła, gdy nadto pogróżki wskazane, raczej jako objaw niechęci ku ks. Tchórznickiemu, aniżeli za zapowiedź otwarcie głoszoną w przyszłości zamierzonej tak ciężkiej zbrodni uważać można, upada wszelka podstawa do dalszego podejrzywania Ołeksy Mostiuka. Ks. Tchórznicki nawet, dowiedziawszy się o zwrocie papierów ze strony Marji Strzeleckiej i o poszlakach, przeciw niej walczących, piewotne przypuszczenie sam cofnął, twierdząc: „skoro takie państwo w tem — to nie podejrzywam Mostiuka”.

Ten sam Aleksander Strzelecki skierował także podejrzenia przeciw innym osobom, a mianowicie przeciw Janowi Merunowiczowi, Janowi Łuciowi, Wincentemu Krajewskiemu, a nawet i Michałowi Batiukowi.

Przeprowadzono i przeciw tym nietylko dochodzenie, ale nawet i śledztwo wstępne z uwięzieniem, z którego dopiero 4-go września uwolnieni zostali, albowiem pierwotne podejrzenia wcale się nie stwierdziły.

Cały ciężar poszlak spada na osobę Marji i Aleksandra Strzeleckich, czyn zaś ów zarzucony jest zbrodnią, z chęci zysku płynąąą.

Tu zachodzi przedewszystkiem pytanie, ażali oskarżeni mogli działać w chęci zysku?

Ś. p. Jan Strzelecki (mąż *resp.* ojciec oskarżonych), zmarły 30 marca 1882 r., był właścicielem Kukizowa, Rudaniec i Ceperowa (1,700 mórg), dóbr, ocenionych w inwentarzu spadkowym na 134,817 złr., w towarzystwie zaś kredytowem na 274,000 złr. Testamentem d. 30 marca 1882 r. ustanowił on syna swego, Aleksandra Strzeleckiego, uniwersalnym spadkobiercą, wkładając na niego obowiązek, by rodzeństwu, t. j. ś. p. Janowi (synowi) i Emilji ze Strzeleckich Kochanowskiej (córce) do lat 10-ciu wypłacił resztę ich schedy, na 45,000 złr. ustanowionej, t. j. 8,234 złr., *resp.* 6,320 złr., żonie zaś swej zapisał dożywocie pewnych przedmiotów.

Pod dniem 27-ym stycznia 1883-go r. spadek zatwierdzono, d. 7-go kwietnia 1883-go r. upełnoletniono Aleksandra Strzeleckiego, który zatem jest właścicielem powyższych dóbr.

Według wyciągu tabularnego, ciężą na dobrach, prócz dożywocia $1/4$ części na rzecz Marji Strzeleckiej, długi hypoteczne w kwocie około 200,000 złr. (między temi 50,000 złr. od r. 1849-go na rzecz Marji Strzeleckiej intabulowane) i rata roczna towarzystwa 8,400 złr. Wobec tego, iż dobra, wydzierżawione z propinacją, przynoszą obecnie dochodu około 10,000 złr., prócz odrębnego folwarku na Bołszowie, który Aleksander Strzelecki we własnym trzyma zarządzie, wobec tego dalej, iż podatki rocznie wynoszą około 2—3,000 złr., a wydatki na asekurację i procenta od długu 5,000 złr., stosunki majątkowe Aleksandra przedstawiają się w świetle nieponętnem. Jeżeli się nadto uwzględni, iż niehypotekowane długi osobiste Aleksandra Strzeleckiego w lipcu wynosiły około 20,000 złr., jeżeli się uwzględni, że wedle korespondencji zabranej i zeznań świadków, Aleksander zagrożony był sekwestracją na rzecz Towarzystwa, że za podatki zaległe był nawet egzekwowany, że wierzyciele dość natarczywie domagali się zapłaty nawet drobnych wierzytelności, że całe srebro stołowe wartości 1,300 złr. w banku hypotecznym od r. 1883-go było zastawione, że 20-go lipca na częściowe zapłacenie raty towarzystwa od Arnolda Kannera 1,500 złr., od matki zaś swej 1,000 złr. pożyczył, że nawet jeszcze 29-go lipca na pokrycie kosztów przyjęcia gości od matki swej pożyczył kwotę 50 złr., przychodzimy do wniosku, iż stan jego majątkowy bezpośrednio przed 29-ym lipca bardzo był nieforiunny, wobec zaś lekkomyślności jego i wobec bezrządu bliskiem było niebezpieczeństwo ruiny.

Marja Strzelecka zaś posiada wprawdzie intabulowaną sumę 50,000 złr. i dożywocie $1/4$ części na dobrach swego syna, czyli wcale wystarczający dla jej potrzeb majątek, jako matka jednak widziała bliską ruinę swego syna Aleksandra i rozpaczliwy stan majątkowy córki Emilji i zięcia Jana Kochanowskich. Ostatni bowiem, posiadając wieś Horyniec, byli zmuszeni w d. 1-ym lutego r. z. odprzedać ją hr. Kazimierzowi Drohojowskiemu za cenę 77,000 złr., a gdy długi hypoteczne wynosiły około 55,000 złr., bardzo mała część z ceny kupna pozostała w ich rękach.

Z zeznań p. Anieli Kielanowskiej wynika, iż na potrzeby gospodarcze po kilkadziesiąt złotych pożyczała rodzinie, a nawet przed dwoma laty w czasie choroby ś. p. Jana Strzeleckiego kilkaset złr. wsparcia siostrze udzieliła.

Rozpuszczono pogłoskę, iż ks. Tchórznicki zapisał swój majątek Strzeleckim. Gdy jednakże Chotimer o tem ks. Tch. wspomniał, odparł on: „Nie umieją swego szanować, a ja miałbym im dawać swój majątek! mam krewnych, im zapiszę. Strzeleccy winni mi 3,000 złr., chciałbym się obrachować z nimi, ale oni nie mają pieniędzy, chciałbym wyjechać z Kukizowa”.

Nawet sam ks. Tch. zeznał, iż w ostatnich czasach zagadnęła go Marja Strzelecka: „wolałbyś ksiądz nam podupadłym coś zapisać, myślmy Boga lepiej prosili”; na co jej odrzekł: „do studni wodę lać! niech Aleksander się ustatkuje, bo pójdzie z torbami”.

Wiedzieli więc oskarżeni, że w ostatnich czasach ks. Jan Tchórznicki wcale nie miał zamiaru spełniania ich życzeń. Co więcej wiedzieli, iż na serjo zamyśla się wynieść z Kukizowa do Pianowic.

*A. N.*

## Sprawozdanie telegraficzne.

*Lwów* 15-go stycznia. (*Tel. spec. Kur. W.*) — Dzisiaj rozpoczęło się dalsze przesłuchanie Aleksandra Strzeleckiego. Przyznaje on, że w r. 1885-ym z powodu lekkiego życia i kosztownych fantazyj zmuszony był przyjąć kuratelę familijną. Ks. Tchórznicki nigdy podarunków ani też żadnych przyrzeczeń zapisu majątkowego nie robił. Zresztą stosunek jego z księdzem był obojętny. Bywał on rzadko w oficynach księżych.

*Lwów* 15-go stycznia, *godzina 12 minut 15.* (*Tel. pryw. K. W.*)—O godzinie 12-ej przerwano posiedzenie na pół godziny. Przesłuchanie Strzeleckiego ciągnie się dalej. Obwiniony tłumaczy się jasno. Przewodniczący sądu prosił prokuratora, ażeby nie pytał Strzeleckiego o fakta z przeszłości, ponieważ w tym celu przesłuchać mają świadków. Jest nadzieja, że dziś jeszcze przesłuchają Strzelecką.

— Firma F. B. et U. zainkasowaną należność od pana S. N. w sumie rs. 14 kop. 75 przeznaczyła na biuro nędzy wyjątkowej.

## NEKROLOGJA.

Ś. † P.

**Dr. Henryk Stankiewicz,**

b. założyciel i pierwszy prezes warszawskiego Towarz. wioślarskiego, przeżywszy lat 42, przeniósł się do wieczności w m. Odessie dnia 16-go grudnia 1888-go roku, po krótkich cierpieniach.

Nabożeństwo żałobne za spokoj jego duszy odprawione będzie w dniu 17-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) przy placu Teatralnym, na które pogrążona w ciężkim smutku rodzina zmarłego, to jest siostry i bracia zapraszają uprzejmie. —151—

† Dnia 16 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Marcelli z Wiszowatych **Korab'-Laskowskiej**, żony ś. p. doktora medycyny, będzie odprawione żałobne nabożeństwo przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakows.-Przedm., na które to zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —143—

† Ś. p. Jan Walenty dwóch imion **Zawadzki**, b. rejent długoletni miasta Łukowa, opatrzony św. sakramentami, dnia 14-go stycznia 1889 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 75. Pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, o godzinie **10-ej** zrana, we środę, to jest dnia 16-go stycznia, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —156—

† Ś. p. Henryk **Zgorzelski**, dymisjonowany pułkownik wojsk cesarsko-ruskich i kawaler orderów, zakończył życie po długiej a ciężkiej chorobie.

Pozostała żona wraz z synami i wnukami zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na nabożeństwo żałobne, mające się odbyć w kościele św. Aleksandra, o godzinie **11-ej** zrana, w dniu 16-ym stycznia b. r. Wyprowadzenie zwłok zaś nastąpi o godzinie **3-ej** po południu tegoż dnia. —155—

† Jutro, to jest 16-go b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Konstantego **Lentz**, odprawioną zostanie żałobna wotywa, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji P. na Lesznie, na którą pozostała wdowa z synami, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —157—

† We czwartek, to jest dnia 17-go stycznia, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Arger**, odbędzie się nabożeństwo żałobne przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** rano w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i życzliwych. —148—

† Dnia 16-go stycznia, to jest we środę, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Józefa **Orłowskiego**, radcy budowniczego, oraz córki jego ś. p. Marji **Orłowskiej**, w kościele na Powązkach, o godz. **9 i pół** rano, na które zaprasza się. —142—

† W dniu 16-ym stycznia to jest we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Gracjana **Jeger**, budowniczego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—145—

† We środę, to jest 16-go stycznia, jako w dzień imienin ś. p. Marcelego **Ziemińskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej, na które pozostała matka, żona i rodzeństwo, zapraszają krewnych i znajomych. —152—

† Dnia 16-go stycznia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, za duszę ś. p. Włodzimierza **Sosnowskiego**, właściciela dóbr Michrów, zmarłego dnia 1-go grudnia r. z., na które w głębokim smutku pogrążona żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—82—

† Dnia 16-go stycznia, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Dominika **Zielińskiego**, mecenasa, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej i pół** zrana żałobna wotywa, na którą żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —146—

† W piątek, t. j. dnia 18-go b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Stefana **Tułodzieckiego**, odprawione będzie o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —150

† Wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w smutnym obrzędzie pochowania zwłok ś. p. żony mojej, składa serdeczne „Bóg zapłać”.

**Piotr Getter z rodziną.**

† Tym wszystkim, którzy przyjąć raczyli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim szczątkom ś. p. Walerji **Karpińskiej**, a mianowicie Imci księżom Marmo, Busiakiewiczowi i Brzeziewiczowi za eksportację, kolegom z banku za pomoc przy wyniesieniu zwłok z kościoła, krewnym, przyjaciołom i znajo

mym za towarzyszenie zwłokom na cmentarz, serdeczne „Bóg zapłać".

—161— **Mąż i rodzina.**



## Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Z powodu rozpoczęcia się nowego roku st. st. dzienniki russkie prawie bez wyjątku zwracają uwagę na pokojowy nastrój Europy, który przepowiada, że rok ten nowy upłynie wśród niezamąconej prawdopodobnie ciszy. *Petersb. wied.* piszą pomiędzy innemi:

„Zaufanie do przyszłości opiera się nie na samych tylko frazesach, bez względu na kompetentne ich źródło. Opiera się ono na bezporównania silniejszej i pewniejszej podstawie, którą nie tak łatwo zachwiać, jak tego dowiodły wypadki lat ostatnich, usuwające nas stopniowo z półwyspu Bałkańskiego bez wojny, bez konfliktu europejskiego, chociaż za cenę bardzo drogą pod względem materjalnym dla Europy — za cenę kolosalnych uzbrojeń wśród ligi pokoju. Pokojowość Rosji, stanowiąca, jak to uznają sami jej nawet nieprzyjaciele, podstawę pewnej równowagi w Europie, jest tak wielka, tak jawnie zademonstrowała się w licznych bezinteresownych ofiarach i i stoicyzmie wobec uzbrajających się sąsiadów, że bez wielkiego optymizmu można spodziewać się przynajmniej jakiejś zwłoki w dalszych próbach. Możemy tedy spodziewać się np., że projekt flotylli dunajskiej, zaproponowany przez dyplomację austrjacko-węgierską, do czasu przynajmniej pozostanie teorją i nie przedzierzgnie się w groźną rzeczywistość. Może też spodziewać się, że nie znajdziemy się w przykrej konieczności odpowiadania na przyjaźń niemiecką nowemi ustępstwami w sferze naszych interesów, naszych praw i naturalnych pozycyj w przyszłości. Pokojowość Rosji—powtarzamy—nie wymaga nowych dowodów; najlepszym dla Europy spadkiem upływającego r. 1888 będzie wspaniałomyślne zaparcie się siebie ze strony Rosji."

Ta sama gazeta pisze o majątkach, pozostałych po zmarłym w r. z. ks. Wittgensteinie:

„Prawdopodobnie pamiętają jeszcze wszyscy tak głośną w swoim czasie sprawę o spadek po ks. Wittgensteinie, składający się z olbrzymich majątków w kraju zachodnim. Otóż, o ile dobra te poprzednio stanowiły terytorjum polskie w kraju russkim, o tyle teraz, gdy przeszły w ręce księżnej Hohenlohe, jak głoszą informacje dziennika *Dzień*, niemczą się gwałtownie. Jak wiadomo, dobra księżnej Hohenlohe zajmują większą połowę powiatów: słuckiego i mozyrskiego, oraz część powiatów ihumeńskiego, nowogródzkiego, tudzież powiatów w gub. mińskiej i w innych sąsiednich gubernjach. W tych dniach wszyscy oficjaliści słuccy otrzymali od głównego zarządu, mającego swą siedzibę w Werkach, deklarację, ostrzegającą ich, że w przyszłości tylko ci pozostaną na swych posadach, którzy nauczą się o tyle języka niemieckiego, aby mogli porozumiewać się nim biegle, zarówno ustnie, jak na piśmie. Krok ten motywuje się, jak opiewa ta czysto niemiecka w swej bezwzględności „deklaracja", tą okolicznością, że niebawem wszystkie wyższe posady w administracji majątków księżnej obsadzone zostaną wyłącznie przez rodowitych niemców, którzy nie widzą potrzeby uczenia się języka russkiego. Już dzisiaj widzimy najbliższe skutki tego rozporządzenia, albowiem oficjaliści, wszyscy bez wyjątku, wzięli się gorliwie do nauki języka niemieckiego, zamożniejsi zaś sprowadzają dla dzieci niemki z Inflant lub z *faterland*'u w charakterze bon lub dam do towarzystwa.

A zatem tam, gdzie dotąd było ognisko polskości, powstaje teraz księstewko niemieckie. Zważyć jednak należy, że po pierwsze, istnieje przecież prawo o cudzoziemcach w granicznych pasach Rosji, a powtóre, o ile wiadomo, sprawa o przyznanie wspomnianych dóbr sukcesorom Wittgensteina bynajmniej jeszcze w sposób ostateczny rozstrzygnięta nie została, a może też gorliwa działalność germanizatorska tych ostatnich wpłynie na decyzję władzy."

*Petersb. wied.* donoszą o wynalezieniu nowego sposobu tępienia szczurów, które rozmnażając się szczególniej w składach, przyczyniają nieraz poważne szkody:

„Tak np. niedawno jeszcze na stacji towarowej kolei mikołajewskiej szczury robiły corocznie szkody za całe dziesiątki, a nawet setki tysięcy rubli, wszelkie zaś usiłowania, aby wyniszczyć szkodników, nie przynosiły żadnego rezultatu. Dopiero w ostatnich czasach, dzięki wynalezieniu masy szczególnego składu, szczury zupełnie zniknęły ze stacji kolei i więcej o nich nic słychać."

Z rozkazu dowódcy korpusu grenadjerów, jak donoszą dzienniki petersburskie, wydano broszurę z opisem wypadku z d. 29-go października r. z. na kolei azowsko-charkowsko-kurskiej. Broszurę tę sztab rzeczony rozesłał do wszystkich dywizyj i oddzielnych pułków dla rozdania jej żołnierzom.

## Z ostatniej poczty.

*Berlin* 14-go stycznia. — Sejm pruski otwarty został dzisiaj, o godzinie 1-ej z południa, mową tronową króla Wilhelma II-go, której treść przedstawia się, jak następuje: Po wstępie, w którym król stwierdza przyjacielskie stosunki ze wszystkiemi mocarstwami i powiada, że podczas odwiedzin zaprzyjaźnionych dworów przekonał się, iż nadziei dalszego utrzymania pokoju oddawać się można z całem zaufaniem, mowa tronowa przechodzi odrazu do spraw wewnętrznych i ekonomicznych. Wzrost pomyślności ogólnej upatruje ona w znacznym przyborze wkładów w instytucjach oszczędności, które w tym roku o 200 miljonów marek wyniosły więcej, niż w ubiegłym. Pomyślny stan finansów pruskich pozwala królowi wziąć pod uwagę dalsze ulgi podatkowe. Z przedstawić się mającego niebawem budżetu sejm przekona się, że preliminowane ostrożnie dochody państwa okażą się wystarczającemi, ażeby mógł zgodzić się bez skrupułu na zwiększone wydatki w interesie sztuk i umiejętności, poprawy i rozszerzenia arteryj komunikacyjnych, rozwoju rolnictwa i chowu bydła, a wreszcie meljoracyj rolnych. Mowa zapowiada wyższe uposażenie proboszczów wszystkich wyznań, zwiększenie dodatków państwowych do uposażenia nauczycieli ludowych, które zmniejszą ciężar, spoczywający dzisiaj na barkach gmin. Równocześnie poczyniono starania, aby uwolnić nauczycieli od obowiązku przyczyniania się do funduszu zaopatrzenia wdów i sierot. Zwiększone będą również dodatki do pensyj, przywiązane do lat służby. Zamierzona reforma, dążąca do wytworzenia jednolitego podatku dochodowego, ma na celu ulżenie ciężarów ludności uboższej i sprawiedliwszy ich rozkład przez zaprowadzenie obowiązku deklaracji; w ten sposób przygotowywa się grunt pod ogólną reformę podatków bezpośrednich. Mowa pochwala osiągnięte rezultaty gospodarstwa kolejowego i zapowiada rozszerzenie sieci kolejowych, tudzież pomnożenie parku przewozowego. Wniesiony zostanie projekt ogólnej reformy administracji w W. Ks. Poznańskiem, poczem nastąpi reforma władz powiatowych i prowincjonalnych w tej prowincji. W ten sposób wykończony zostanie gmach reformy urządzeń administracyjnych monarchji pruskiej.

*Berlin* 13-go stycznia. — Według *Koelnische Ztg.*, rząd zamierza domagać się od parlamentu na koszta blokady lądowej we Wschodniej Afryce dwóch miljonów marek.

*Paryż* 13-go stycznia. — *Figaro* i *Presse* donoszą: P. Lesseps i rada nadzorcza kompanji panamitańskiej podpisali wczoraj wieczorem z jednym z banków paryskich umowę o emisję 60 miljonów nowych akcyj kanału. Pierwsza emisja nastąpi w d. 20-ym stycznia.

*Amsterdam* 13-go stycznia. — Ponieważ zdrowie królewskie jest ciągle w krytycznym stanie, rząd poczynił wszystkie kroki, ażeby zmiana tronu mogła odbyć się spokojnie i prawidłowo.

*Belgrad* 13-go stycznia.—Z powodu dzisiejszego święta Nowego roku (st. st.) król udzielił wysokie ordery prezesowi gabinetu Kristyczowi, Jowanowi Risticzowi i Sawie Gruiczowi, w odręcznych listach dziękując im za zasługi, położone około uchwalenia nowej konstytucji.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

**Wiedeń** 15-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Correspondance de l'Est* donosi z Sofji: Bezpośrednie powody wydalenia biskupów z Sofji były następujące: Już samo odmówienie przybycia do pałacu książęcego rozgniewało księcia i Stambułowa. W pierwszy dzień Bożego Narodzenia wszyscy trzej biskupi asystowali mszy nocnej (pasterskiej), gdy książę przybył rano na drugą mszę do cerkwi oburzony był tem, iż nie zastał żadnego przedstawiciela wyższego duchowieństwa. Co więcej, doniesiono mu, że podczas nocnego nabożeństwa nie modlono się za księcia. Książę, powróciwszy do pałacu, wezwał Stambułowa i Strańskiego, aby zażądać wydalenia biskupów, co też wkrótce uskuteczniono. Uzbrojeni żandarmi wtargnęli o godzinie 3-ej w nocy do domów, w których biskupi zamieszkali; wsadzono każdego z nich do osobnego powozu i wywieziono z miasta. Między ludnością panuje silne wzburzenie. Powszechnie się dziwią, że Stambułow, który zna wybornie kraj i potęgę duchowieństwa, mógł doradzić księciu krok tak śmiały. Wyrażono nawet zdanie, że jest to manewr ze strony Stambułowa, aby pozbawić księcia sympatji ludu. (*Aj. półn.*)

**Wiedeń** 15-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ks. Łobanow-Rostowski złożył wczoraj wizytę księżniczkom czarnogórskim, hr. Kalnoky prezesowi ministrów czarnogórskich, Bożo Petrowiczowi. Wieczorem na obiedzie w zamku cesarskim obecnymi byli Petrowicz i opuszczający Wiedeń poseł serbski, Bogiczewicz.

**Budapeszt** 15-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych postawiono wniosek ofiarowania upominku narodowego arcyksiężniczce Marji Walerji, która wychodzi za arcyksięcia Franciszka Salwatora z linji toskańskiej. Arcyksiężniczka urodziła się w Budapeszcie. (*Aj. półn.*)

**Lwów** 15-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu sejmu projekt o stosunkach służbowych zwócono komisji.

**Lwów** 15-go stycznia. (*Tel. spec. Kurj. War.*)— Na wszystkich kolejach galicyjskich zawieje. Komunikacja bardzo nieregularna.

**Berlin** 15-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — W tutejszych kołach finansowych budżet Rosji wywarł bardzo dobre wrażenie, nie mówiąc już o tem, iż same cyfry wymownie stwierdzają pomyślny, od dwóch lat dokonywający się przewrót w finansach państwa, o czem świadczy rozwój życia ekonomicznego w najrozmaitszych jego gałęziach. *Berliner Tageblatt* pochwala akuratność, z jaką zestawiono wszystkie pozycje budżetowe. *Berliner Boersen Courrier* wskazuje na rzadki fakt, iż w tym roku nie powiększono wydatków na armję, z wyjątkiem koniecznych sum na zaprowiantowanie i umundurowanie. *Deutsches Tageblatt* drukuje na miejscu naczelnem artykuł fachowego pióra, w którym wskazano na objawy wzrastającego dobrobytu Rosji, i podniesiono fakt, że wydatki na cele produkcyjne płyną bez uciekania się do środków nadzwyczajnych. Budżet uważać należy za nową rękojmię pokojowej polityki Rosji.

**Berlin** 15-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Powstałym znowu pogłoskom o małżeństwie księcia Aleksandra Battenberga z księżniczką Wiktorją pruską zaprzeczono.

**Berlin** 15-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Tagblatt* dzisiejszy zamieszcza oryginalne sprawozdanie z Zanzibaru, w którem zapewniono, że wszystkie zaburzenia na wybrzeżach wschodnio-afrykańskich są wyłącznie wynikiem brutalnego postępowania kompanji niemieckiej.

**Paryż** 15-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W krużgankach izby powstała wczoraj silna sprzeczka pomiędzy prezesem ministrów, Floquetem, a deputowanym z obozu Boulangera, Laurem, z powodu artykułu Laura, w którym podnosi on zarzut, iż rząd używa funduszów dyspozycyjnych na cele kampanji wyborczej. Floquet nazwał twierdzenie takie infamją. Laur opuścił izbę, przyrzekając przysłać Floquetowi swych świadków. (*Aj. półn.*)

**Paryż** 15-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Kandydat republikański, Jacques, wystosował nową odezwę wyborczą, w której wykazuje konieczność wyboru swego do izby.

**Paryż** 15-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Całe duchowieństwo tutejsze agituje za Boulangerem (*Aj. półn.*)

**Paryż** 15-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Pomiędzy Lissagarayem i Rochefortem odbył się wczoraj pojedynek z powodu gwałtownego artykułu Lissagaraya. W spotkaniu obydwaj otrzymali lekkie rany. (*Aj. półn.*)

**Berlin** 15-go stycznia, g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce 216 40 (wczoraj 215.95)
Ruble na dostawę 216 00 (wczoraj 215.75)

## GIEŁDA.

*Warszawa, 15-go stycznia.*

Berlin nadesłał nam dziś szacowania 216 i 215.75, równające się kursom 46.30 i 46.35 bez kosztów i stwierdził w drodze telegraficznej bardzo mocne usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburskie taksacje brzmiały mniej pomyślnie, lecz ponieważ nie były znane ogółowi, nie wywarły przeto wpływu na giełdę, wynosiły zaś 9.40 za Londyn z odbiorem natychmiastowym i 9.43 na koniec b. m. Nasza giełda, słabo usposobiona, obniżyła nader szybko początkowy kurs wpłaty w Berlinie 46.32½ (odpowiadający kursowi 215.90 bez kosztów) do 46.20 (t. j. 216.50 marek za 100 rubli). Powodem głównym zniżki dzisiejszej było nader silne zaofiarowanie waluty, nie znajdujące odpowiedniego popytu. Dziś mieliśmy różnicę 12½ kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 15 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywającego z terminem trzymiesięcznym po 47 i 46.80, na koniec marca z odbiorem w tych samych warunkach po 46.52½, z odbiorem stałym w końcu lutego po 46.37½, 46.35 i 46.30 i z odbiorem stałym w końcu b. m. po 46.30.

**Berlinem** długim obracano po 46.37½ i 46.35.

Za krótki Berlin żądano 46.42½, a osiągano 46.32½, 46.25 i 46.20, przeważnie jednak 46.22½.

Pozostałe dewizy notowano w zaofiarowaniu nominalnem.

**Londyn** krótki po 9.39.
**Paryż** krótki po 37.42½.
**Wiedeń** krótki po 78.30.

W papierach obroty średnie, przy bardzo słabej dążności. Dotkliwie daje się odczuć brak kupujących, spowodowany głównie bardzo małym zapasem gotówki na targu.

Wschodnie pożyczki wszystkich trzech emisyj można było dostać po 98.

Oddano kilkanaście pożyczek premjowych II em. po 247 z odbiorem za dwa tygodnie.

Nową pożyczkę 4% ofiarowano po 82.25, brano zaś po 81.70, 81.75 i 81.80.

Listy zastawne m. Łodzi oddanoby po 94, 92.50, 92 i 91.50 stosownie do serji. Wzięto kilka tysięcy II-ej ser. po 92.25.

Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy nabyto kilkanaście tysięcy po 87.50.

Ulokowano kilkanaście tysięcy listów zastawnych m. Odesy 5½% po 92.60.

Za półimperjały nowe płacono 7.55, 7.56 i 7.57, przy żądaniu 7.60.

Kuponów celnych można było dostać po 1.51½ za rubla w złocie.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.
*W. O.*

## SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

**Targ Witkowskiego** dnia 15-go stycznia. — Dowozy dosyć znaczne, choć mniejsze od wczorajszych. Usposobienie nie zdecydowane, wyczekujące. Ceny prawie bez zmiany. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 800 korcy. Wyborowe kupowano po 6.30 i 6.40, białą po 6.15, innych gatunków nie było. Dowozy żyta wynosiły 900 korcy. Wyborowe kupowano po 4 do 4.10, średnie po 3.90, ordynaryjne w zaniedbaniu. Dowozy owsa ciągle bardzo małe, dziś dostarczono zaledwie 200 korcy, gatunki średnie osiągały 2.20 do 2.35, lepszych zupełnie nie było. Siano w niewielkich ilościach sprzedawano po 25 do 45, słomę po 22½ do 28 kop. za pud.

**Suche produkty browarne.** — **Jęczmień** w ubiegłych dwóch tygodniach z powodu nawału robót przy fabrykacji i zwózce lodu, a także z powodu bardzo wielkich wydatków ponoszonych w tym czasie przez browary, mniej znajdował chętnych nabywców, niż przed tem. Ceny za takowy dla tego chyliły się w dalszym ciągu ku zniżce. Za dobry dwurzędowy jęczmień płacono za korzec 3.45 do 3.90 rs. Za jęczmień czterorzędowy rs. 3.15 do 3.50. Odpadki jęczmienne jako to: poślad, półziarna, grochal i wykę sprzedawano pud po kop. 50. Pud wyborowego dwurzędowego **słodu** sprzedawano po rs. 1 kop. 60—1.72 pud czterorzędowego po rs. 4 kop. 50. Pud **kwiatu** kop. 65. **Chmielu** krajowego nie ofiarowano. Za chmiel bawarski zagraniczny żądano za centnar clowy rs. 145, lub też 190—205 marek, składając przy tem obowiązek oclenia na odbiorcę.

**Libawa** 11-go stycznia.—Żyto: zakończenie targu słabe, 66 kop., lepsze 67, owies słabo, litewski 58 do 59, wyborowy 60 do 61, jęczmień bez zmiany, wyborowy kurl. 60—67, litewski suchy 63 do 64, na paszę suchy 60 do 61, pszenica wyborowa 110—115, średnia 100 do 105, poślednia 90—95, gryka bez zmiany 82 kap., lżejsza 76—77 kop., groch litewski na paszę 76 do 77 kop., russki 79—80 kop., wyborowy 80 do 81, wyka 80—90, litewska 55—70 kop., fasola biała 90, 100, 105 i 115 kop., siemię lniane litewskie 7-miarowe 128—129, russkie 7-miarowe 130, stepowe 7-miarowe 131 do 132, 6-miarowe 117 do 120. Makuchy lniane russkie wyborowe 100 do 105, homelskie wyborowe 95—102, średnie 85 do 90 kop., gorsze 70 do 75 kop., makuchy konopne 50—52 kop. Otręby pszenne 59 do 60, litewskie 57—58, średnie 54—55, otręby żytnie 53 do 54 kop. za pud.

**Sosnowice** 10-go stycznia. — Żyto w gatunkach wyborowych bardzo poszukiwane i płacone po cenach wyższych nad notowanie, polskie wyborowe 72½ kop., średnie 70 kop., wołyńskie 66 do 70 kop., litewskie wyborowe 70½ kop., średnie 68½ kop., bobrowskie wyborowe 65 kop., średnie 63 do 64 kop. za pud. Pszenica biała 93 do 98½ kop., żółta 92½ do 97 kop. za pud. Owies w gatunkach wyborowych poszukiwany, 58 do 69 kop. za pud. Jęczmień browarny 92½, gorszy 79, na paszę 67 kop. za pud. Groch warzelny 77—100, na paszę 67. Gryka wyborowa 88½ kop. za pud. Kasza gryczana bez obrotów. Siemię lniane wyborowe 131—146½ kop., średnie 123 do 131, zwyczajne 108 kop. za pud. Proso 65½ do 74½ kop. za pud. Łubin żółty bez obrotów. Makuchy lniane 104 kop., rzepak 188½, makuchy rzepakowe 98 kop. za pud. Otręby pszenne grube 58½, miałkie 54½, otręby żytnie po 65 kop. za pud.

## SZACHY.

**Rozwiązanie zadania 47-go.**

| Białe: | Czarne: |
|---|---|
| 1) E4—B7! | C8 : B7 + (lub A). |
| 2) F3 : E2 i t. d. | |
| **A.** | |
| 1) . . . . . . . . . | B8 : B7 +. |
| 2) F3—F2 i t. d. | |

**Rozwiązanie zadania 48-go.**

| | |
|---|---|
| 1) E5—G4. | H5 : G6 (lub A). |
| 2) A1 : G7 i t. d. | |
| **A.** | |
| 1) . . . . . . . . . | A3 : C4. |
| 2) E4—E5 +. | E6—D5. |
| 3) A1—H1 + i mat. | |

**Rozwiązanie zadania 49-go.**

| | |
|---|---|
| 1) B4—A4. | G5—G4 (lub A). |
| 2) A4—A6 i t. d. | |
| **A.** | |
| 1) . . . . . . . . . | F5—F6. |
| 2) A4—D7 i t. d. | |

Zadanie 47-me rozwiązali: pp. Dr. N. Bielska, Zd. G. z Leszna, Maksymiljan Teutelbaum, H. Klepfisz, P. Rozner, J. Jurblum, Józef Popover, J. Żnkowski z Petersburga.

Zadanie 48-me rozwiązali: pp. Zd. G. z Leszna, H. Klepfisz, J. Jurblum, Józef Popover, J. Żukowski.

Zadanie 49-to rozwiązali pp. H. Klepfisz, M. Russak, Dr. N. z Bielska, J. Żukowski z Petersburga, Zd. G. z Leszna i J. Popover.

Po dokładnem obliczeniu ilości rozwiązań każdego z uczestników w konkursie, okazuje się, że głównymi współzawodnikami byli: pp. H. Klepfisz, Dr. N. z Bielska, W. Wuttke z Suwałk i J. Żukowski z Petersburga, których suma ogólna rozwiązań w dniu 17-ym lipca 1888 r. przedstawiała się liczbami: 11½, 26, 28½, 39.

Z końcem zaś roku okazał się rezultat następujący:

| | | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | 39 | 40 | 41 | 42 | 43 | 44 | 45 | 46 | 47 | 48 | 49 | Razem |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| H. Klepfisz | 11½ | ½ | — | 2 | 1 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | — | 1 | 2 | 1 | 2 | 2 | 2 | 43 |
| Dr. N. | 26 | 1 | 1 | 2 | 1 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | ½ | 1 | 2 | 1 | 2 | — | 2 | 57½ |
| W. Wuttke | 28½ | 1 | 1 | 2 | 1 | — | 2 | 2 | ½ | 2 | 2 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | — | — | — | — | 1 | — | — | — | 48 |
| J. Żukowski | 39 | 1 | 1 | — | — | 2 | 2 | 2 | 2 | — | — | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 2 | — | 2 | 2 | 2 | 65 |

Pierwsza więc nagroda (album Matejki) przyznaną być musi p. Józefowi Żukowskiemu z Petersburga, który uzyskał największą względnie sumę 65; druga (dzieła W. Szymanowskiego) drowi Nowickiemu z Bielska, w gub. płockiej; nagrody te w bieżącym tygodniu będą wysłane. Należy zauważyć jeszcze, że największa absolutnie suma, jaką można było osiągnąć, przedstawia się liczbą 79½.

## ODPOWIEDZI.

— *Panom J. P., W. G., A. S. F. i L. K.* — Zadania 47-go, przez 1) F3—F2 rozwiązać nie można z powodu następujacej obrony czarnych: 1) E5—G3 +, 2) D3 : G3, B8—F4 +.

— *Panu P. R.*—Posunięcie: 1) G6—F7 + nie rozwiązuje zadania 48-go, bo czarne, po 1) H5 : F7, 2) E5—C6, przez C2—D4 obronią się od mata.

— *Panu A. T.*—Chyba, że podług pana, królowa idąc z G7 na A7, może przeskoczyć przez własnego piona E7.

## LISTA PRZYJEZDNYCH.

**Hotel Angielski**: S. Holtzer kup. z zagranicy, M. Michajłow członek sądu okręg. z Siedlec, M. Iwanow podpor. z Częstochowy, A. Gołębiowski inż. z Kazatyna, K. Wejcher obyw. z Płocka, M. Lipman kup. z Łodzi, J. Karwosiecki ob. z Lisiewa, K. Kohn kup. z Kalisza, W. Baczyński obyw. z Nowo-Aleksandrji, E. Pujewska ob. z Nieporętu.

**Hotel Europejski**: H. Zieliński ob. z Pułtuska, M. Barsukow rad. koleg. z Wierzbołowa, P. Charłamow ob. z Kutna, G. Jegelstrom rad. dworu z Bukaresztu, E. Olesza oficer z Wilna, W. Dąbrowski sekr. koleg. z Chersonia, S. Adler kupiec z Prus, A. Karpow stud. z Moskwy, K. Arkuszewski obyw. z Kalisza, S. Skibniewski ob. z Podola, J. Lipiński ob. z Berlina, W. Roszkowski ob. z Grodziska.

**Hotel Lipski**: M. Sadykier kup. z Płońska, J. Mieszkowski rejent z Grójca, D. Hillebrand kasjer z Nowego-Dworu, A. Apel z własn. fund. z Błonia.

**Hotel Niemiecki**: G. Czyrsznic ob. z w. Strzelec, A. Satalecki ob. z Elżbietowa, M. Ratt aptekarz z Petersburga, M. Press ob. z Grodna, Emilja Meisner ob. z w. Borowka, S. Lubiński kup. z Łodzi, Julja Lurie córka kup. z Kijowa, J. Dembicki ob. z Łodzi, M. Wolski ob. z w. Kluki.

**Hotel Paryski**: M. Chojnacka ob. z Janowa, K. Miler ob. z Grodna, M. Mazurkiewicz rad. st. z Garwolina, C. Wolański komisarz sąd. z Siedlec, M. Gradsztein kup. z Częstochowy, J. Knaner kup. z Białegostoku, H. Beugsch kup. z zagranicy, A. Ratner kup. z Łodzi, E. Fogel fabr. z Łodzi, W. Smorodinow rad. st. z Radomia, B. Grinberg kupiec z zagranicy, I. Parszen porucz. z Konina, A. Lichaczew kapit. z Makowa, J. Połoński kup. ze Słonima, S. Batawia kup. z Częstochowy, A. Szałomycki nauczyc. rząd. z Hrubieszowa, M. Szwer ob. z Garwolina, A. Buszkowski kup ze Słonima, A. Truszkolawski ob. z Biskupia, M. Wołach kup. ze Słonima, L. Rodeman kup. z zagranicy, A. Kochne kup. z zagranicy, B. Mentz kup. z zagranicy, B. Mentz kup. z zagranicy, J. Pakielewicz ob. z Radomia.

**Hotel Rzymski**: A. Olszewski sztabs-kapit. z Nowo-Radomska, T. Piasecka ob. z Olkusza.

**Hotel Saski**: D. Mewes emeryt z Rygi, L. Rusiecki obyw. z Radomia, P. Potworowski urzęd. z Płocka, B. Szklennik ob. z Borysowa, K. Iznoskowa żona rotm. ze Słonima, A. Strukowski porucz. z Wilna, E. Czudowski obywat. ze Słonima, J. Czapski obyw. z Sokołowa, J. Gołaszewski ksiądz z Grójca, O. Rominik ob. z Rostowa, A. Załuska kup. z Wilna, S. Petrulewicz ob. z Nowego-Dworu, D. Strumiński insp. z Mińska.

**Hotel Słowiański**: J. Podkowicz mechanik z Bielska, B. Kamszowicz nauczyc. z Bielska.

**Hotel Victoria**: K. Rogatkin dymis. ases. koleg. z Wilna, S. Wróblewski inżen. z Petersburga, H. Jellinek inż. z Czech, S. Przybyłko z własn. fund. z Kutna, W. Taichman inżenier z Kowna, H. Dzierzanowski ob. z w. Zbójna, K. Gilke fabr. z Sosnowic, J. Schultz kup. z Białegostoku, R. Friedel buchalt. z Łomży, E. Hofrichter fabr. z Moskwy, G. Hoesz kup. z Jekaterynosławia.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* — W wykonaniu zapisów ś. p.: 1) księdza Franciszka Bohomolca, 2) Franciszka Nakwaskiego, 3) Józefa Krzyżanowskiego, 4) Rozalji Fontana, 5) Karoliny Kuczakiewicz, 6) Klary Pawłowicz, 7) Bronisława Krzyżanowskiego, 8) Franciszka Antoniego Welke, 9) księdza Grzegorza Wyrzykowskiego, 10) Aleksandra Rożyńskiego, 11) księdza biskupa Dekerta i 12) Andrzeja Apolinarego Napolskiego.

Dnia 7 (19) marca 1889 r. przypadają do rozdziału między biednych wstydzących się żebrać następujące wsparcia: 15 wsparć po rs. 54 każde rs. 810, 51 wsparć po rs. 13 kop. 50 każde rs. 688 kop. 50 i 1 wsparcie w ilości rs. 6 kop. 1, razem 67 wsparć w sumie rs. 1,504 kop. 51.

Osoby pragnące ubiegać się o pozyskanie tych wsparć winny na jpóźniej do dnia 19 (31) grudnia r. b. wnieść o to podanie do rady miejskiej bez żadnych dowodów, tylko z dokładnem wskazaniem miejsca zamieszkania swego w Warszawie.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* — W wykonaniu zapisu b. p. Rozalji Flatau, pod nazwaniem „Jakóba Ludwika Flatau", w dniu 17 (29) kwietnia 1889 roku przypada do przyznania suma 311 rs. 24 kop., tytułem posagu dla jednej panny starozakonnej, moralnego prowadzenia się, urodzonej w Królestwie Polskiem, mającej nie mniej 16-tu i nie więcej 25-ciu lat życia, z pierwszeństwem dla krewnych zapisodawczyni albo jej męża.

Wydanie posagu nastąpi po przedstawieniu radzie miejskiej aktu zawartego małżeństwa przez wybraną kandydatkę.

Kandydatki pragnące współubiegać się o pozyskanie wspomnianego posagu, powinny najdalej do dnia 1 (13) kwietnia 1889 roku wnieść o to podanie do rady miejskiej i dołączyć:

1) Metrykę urodzenia kandydatki.

2) Świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczone przez miejscową władzę policyjną, że kandydatka nie jest zamężną, wdową, ani rozwódką, prowadzi się moralnie i pozostaje wraz z rodzicami w stanie niezamożnym i krewno zapisodawczyni lub jej męża powinny załączyć dowody tego pokrewieństwa.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

## BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 10-go stycznia 1889 r.

| № domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | U W A G I. |
|---|---|---|---|
| 76 | Grzybows | Wąsikiewicz E | Mąż chory, dzieci dr. 4-ro. |
| 5 | Nowogrod | Kalinowska Pa | Mąż chory, dzieci dr. 4-ro. |
| 23 | Wilcza | Ryszkowska K | Mąż nieobecny, dzieci dr. 4-ro, matka stara. |
| 104 | Chmielna | Libicka Julja | Wdowa, chora, dz. dr. 3. |
| 6 | Żurawia | Pieprzykiewicz | Mąż niewidomy, dz. dr. 2. |
| 79 | Nowolipki | Mazuch Elżbie. | Mąż w szpitalu, dzieci dr. 3. |
| 53 | Dzika | KrzeszowskaM | Wdowa, dzieci dr. 3. |
| 29 | Nowolipie | Kapuścińska M | Mąż w szpitalu, dz. dr. 5-ro. |
| 51 | Długa | Mazarąki Anto. | Wdowa, ciężko chora, dz. dr. 3 matka stara. |
| 20 | Gołębia | Nosowska Elżb | Mąż ciężko chory, dz. dr. 5. |
| 9 | Górna | Brzęczuk Anna | Mąż chory, dz. 4, matka stara. |
| 67 | Czerniako. | Niziuska Wikt. | Mąż w szpitalu, dz. dr. 4-ro. |
| 11 | Zajęcza | Przybytniak M | Mąż sparaliżowany, dz. dr. 3. |
| 95 | NowPraga | Bokutys Anna | Mąż nieobecny, dzieci dr. 3. |
| 6 | Wróbla | KrotkieskaJóz. | Mąż nieob., chora dz. dr. 4. |

— **Magistrat miasta Warszawy** zawiadamia, że zastawione w tutejszym Lombardzie fanty, jako to: srebro i złoto różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, oraz wyroby jedwabne, płócienne, wełniane i tym podobne, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w Lombardzie w gmachu Ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 2 (14) Marca 1889 r., o godzinie 9-ej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej z południa tegoż dnia oraz dni następnych w tychże samych godzinach, do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dni świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty zaraz należy płacić srebrem lub biletami bankowemi.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania fantów wzmiankowanych srebrnych lub złotych, najdalej do dnia 19 (31) Stycznia 1889 r., wszelkich zaś innych do dnia 16 (28) Lutego tegoż roku oznaczony został. Przed upływem powyższych terminów do kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 19 (31) Stycznia 1889 r., fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych, przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotówkę po cenach własnych, stosownie do art. 3-go Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r., o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 23 zaprowadzającego w tym celu probiernie; po upływie zaś dnia 16 (28) Lutego 1889 r. wszystkie inne wyroby na Licytacji sprzedane zostaną. (24)

— Stosownie do reskryptu magistratu m. Warszawy z d. 30 grudnia (11 stycznia) 1888/9 roku nr 23012 w sali posiedzeń magistratu odbyć się mają wybory z grona kupców na 4-ch członków Sądu Handlowego warszawskiego i tyluż ich zastępców a to w miejsce wychodzących skutkiem ukończenia terminu rzeczonych obowiązków.

Wybory te odbyć się mają d. 12 (24) stycznia r. b. t. j. we czwartek o godz. 6-ej wieczorem.

Podając o tem do wiadomości pp. kupców, opłacających świadectwa gildyjne i zarazem do tutejszego zgromadzenia kupców zapisanych, Urząd Starszych ma honor prosić Szanownych Panów, aby w czasie i miejscu wyżej wymienionem zechcieli zebrać się licznie w celu odbycia wzmiankowanych wyborów. 63

— Dr ***Neugebauer*** (syn) wyjechał, powraca 5 lutego. 66

# Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15-go stycznia 1889 r.

| Weksle. | Żąd. | Płac. |
|---|---|---|
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 46.42½ | —.— |
| Londyn 1 funt ster. „ „ | 9.39 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 37.42½ | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 78.30 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 d. | 94.50 | —.— |
| „ „ „ m. | —.— | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | —.— | 96.— |
| „ „ „ II | 93.— | —.— |
| „ „ „ III | 92.30 | —.— |
| „ „ „ IV | 92.— | —.— |
| „ „ „ V | 91.75 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | 94.— | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 85.10 | —.— |
| „ „ małe | 84.60 | —.— |
| Bil. Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 98.— | —.— |
| II „ „ „ 100 | 98.— | —.— |
| III „ „ „ 100 | 98.— | —.— |
| 4% nowa pożyczka . . . . . | 82.25 | —.— |
| Listy wileńskie długoter. . . | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy . | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-terespol. . | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej . | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. warsz. . | —.— | —.— |
| Akcje Banku dyskont. warsz. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. tow. ub. od ogn. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje tow. f. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. tow. f. cukru | —.— | —.— |
| Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje tow. przędz. Zawiercie | —.— | —.— |

**Wartość kuponu:**
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 30[3]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 137[2]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 97[6]
Od Listów likwidacyjnych kop. 46[4]
Od Obligów m. Warszawy 121[4]

# Targi
## NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 15-go stycznia 1889 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | Kopiejek | | | |
| Pszenica 242 sm. i ord. . | — | — | — | — |
| „ „ pstrai dobra | — | — | — | — |
| „ „ biała . . . | — | — | 615 | — |
| „ „ wyborowa | — | — | 630 | 640 |
| Żyto wyborowe 232 funt | — | — | 400 | 410 |
| „ średnie . . . . . . | — | — | 390 | — |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . . 142 f. | — | — | 220 | 235 |
| Gryka . . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos. zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . . | — | — | — | — |
| Kasza gryczana . . . . | — | — | — | — |
| Kasza jaglana . . . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . . | 25 | 45 | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . | 22 | 28 | — | — |
| | — | — | — | — |
| | — | — | — | — |
| | — | — | — | — |

**CENA OKOWITY.**

z dnia 2-go stycznia 1889 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% — — — } 2%
Pojed. szynk. „ „ — — — }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. — kop. —.

## Sukcesorowie

zmarłych: **Florjana Kręskiego**, około 1815 r.—**Tomasza Płodzyńskiego**, kupca w 1840 r.—**Aleksandra Dufour**, urzędnika w 1836 r.—**Antoniego Krzemieniewskiego**, urzędnika Kom. Rz. Przych. i Skarbu w 1852 r.—**Marjanny Grochowskiej**, wdowy po Podsędku, w 1852 r. — **Sebastjana Bobrowskiego**, w 1832 r.— **Józefa Ludwika Schillet**, około 1829 r. — **Józefa Stryka**, b. Pocztmistrz, około 1879 r.—**Ludwika Pawłowskiego** emeryta 1844 r.—**Piotra Kordona**, urzędnika poczty 1868 r.—oraz sukcesorowie księży **Leonarda Głębiewskiego**, proboszcza Łukowy 1865 r. — **Leona Kołakowskiego**, proboszcza w Nurze, 1865 r.—**Antoniego Zembrzuskiego**, proboszcza w Wiązownie 1856 r.—zechcą się zgłosić do mnie w interesie spadkowym, bądź osobiście, w dni powszednie w godzinach od 4-ej do 6-ej po południu, bądź też listownie. 29

## Juljan Wilman,

Adwokat Przysięgły, ulica Twarda № 15 w Warszawie.

# NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE
# TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
# „MOSKWA“.

## RUCH OPERACYJ I STAN KAPITAŁU
## do 15 Grudnia 1888 r.

# WYKAZ

## ogłoszony z mocy postanowienia pierwszego ogólnego zebrania akcjonarjuszy.

Wpłynęło premij za przyjęte ubezpieczenia i reasekurację miejskich towarzystw wzajemnych:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| w Sierpniu za 114 polis | Rs. 4,966 | 14 kop. | | | |
| we Wrześniu za 342 polis | 13,728 | 69 | | | |
| w Październiku za 503 polis | 25,592 | 59 | | | |
| w Listopadzie za 689 polis | 38,189 | 95 | | | |
| w Grudniu (do dnia 15) za 423 polis | 24,078 | 53 | | | |
| Razem za 2,071 polis | | | Rs. | 106,555 | 90 kop |
| Zapłacono za reasekurację: | | | | | |
| Za 309 reasekurowanych ryzyk | Rs. 32,416 | 68 | | | |
| Po potrąceniu 18% zwróconej prowizji | 5,835 | — | Rs. | 26,581 | 68 |
| Pozostało zatem czystego zbioru premij na własny rachunek Towarzystwa | | | Rs. | 79,974 | 22 kop. |
| W ciągu wyżej określonej działalności, wynikły pożary, za które wypłacono | Rs. 2,080 | —. | | | |

## STAN KAPITAŁU.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| W kasie Towarzystwa | | | Rs. 15,954 | 72 |
| W oddziałach, u agentów i innych osób | | | 45,561 | 89 |
| Na bieżącym % rachunku Moskiewskiego Oddziału Banku Państwa | | | 51,200 | — |
| W papierach procentowych do Towarzystwa należących, mianowicie: | | | | |
| 5% bilety Banku Państwa II, III i IV Ser. | Rs. 200,900 | | | |
| 5% bilety I i II pożyczki premjowej | 200 | | | |
| 5% obligacje 3-ej pożyczki wschodniej | 100,000 | | | |
| 4% „ pożyczki wewnętrznej | 60:000 | | | |
| 4% „ złotej renty 20% wkładu | 15,325 | | | |
| Po cenie kupionej z % do 15 Grudnia | | | Rs. 378,127 | 61 |
| Razem w gotowiźnie | | | Rs. 490,844 | 22 kop. |
| Wartość ruchomego majątku Towarz. | Rs. 10.284 | 54 | | |
| Początkowe założenie i urządzenie Towarz., wydatki na organizację podlegające umorzeniu corocznie do wysokości 10% | Rs. 88,291 | 26 | 98,595 | 80 |
| | | | Razem Rs. 589,490 | 02. |

**UWAGA I-sza** Na rachunek 2-go wkładu na akcje do 15-go Grudnia wpłacono akcjonarjuszom Rs. 58,400.

„ **II-ga**. Stosunkowo nieznaczny rozwój operacyj na przyjęcie premij ubezpieczonych w ciągu pierwszych miesięcy działalności Towarzystwa, tłomaczy się niemożnością zorganizowania w tak krótkim czasie, tembardziej, że początek przypadł na najmniej dogodny czas — na jesień i zimę — utrudniając tem samem pożądany skutek. Z mających się otworzyć 500 agentur, do 15-go Grudnia zdążono urządzić zaledwie 150, lecz i te ostatnie nie mogły rozwinąć szczególnej działalności, ponieważ od niedawna dopiero zaopatrzone zostały w odpowiednie plenipotencje.

DYREKTORZY: ***M. Izmajłow***, ***A. Dumnow***, ***W. Targoński***

Dyrektor zarządzający **A. Szacht.**

Buchhalter **P. Łanskoj.**

Sprawdziwszy książki i rachunki Towarzystwa, jak również kassę podług oryginalnych dowodów, zgodność wyżej przytoczonych rachunków i stan kassy, niniejszem potwierdzamy.

Członkowie komisji rewizyjnej: ***A. S. Adamowicz***, ***A. W. Szymański***, ***G. I. Jasiński***, ***N. Cirkunow***,

12R

# BIELIZNA NAJTANIEJ.

Nie mając sklepu od ulicy lecz mieszcząc takowy w prywatnym lokalu razem z pracownią, **jestem w możności** robienia **możliwych ustępstw w sprzedaży** moich wyrobów,—**Koszule męzkie odznaczają się najlepszym krojem**, na składzie znajduje się **duży wybór damskiej, męzkiej i dziecinnej bielizny, wyprawy całe gotowe damskie i męzkie, stołowa bielizna, pończochy, Płótna Jarosławskie** w sztukach i resztkach —Przyjmuję do roboty **z powierzonych materjałów**, robota i fasony wszelkiej bielizny odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom.

**Fabryka prowadzona** pod zarządem **właścicielki specjalistki, której staraniem** jest zadowolnić każdego kupującego.

**Panom handlującym** odstępuje **rabat.**

**Cenniki wysyłam franco odwrotną pocztą.**

## SPECJALNA FABRYKA BIELIZNY
## TEOFILI FUKS,
**Senatorska Nr 26, wprost kościoła,**
**sklep w dziedzińcu wprost bramy.** 98R.

## WYRÓB TYTONIU!

Żadnemu z konsumentów naszych cygar i papierosów nie jest tajnem, że fabryka nasza doszła już w wyrobach tych do wysokiego stopnia rozwoju tak dalece, że pierwsza w Rossji dokonała **w r. 1865** wielu ulepszeń w zakresie **produkcji cygar**, zaś w roku 1886 wprowadziła pierwsza fabrykację **niesklejanych papierosów.**

Obecnie z Nowym Rokiem otworzyliśmy

**Specjalny Oddział fabrykacji**
## wyższych gatunków tytoni,

z zastosowaniem wszelkich najnowszych, w tej gałęzi fabrykacji tabacznej ulepszeń, tak, że tytonie nasze dziś w niczem nie ustępują tytoniom sprowadzanym z północnych i południowych gubernji Cesarstwa, a mianowicie:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Tytoń Sułtański | a, rs. | 1.— | za funt | |
| ditto | „ „ | 1.20 | „ „ | |
| ditto | „ „ | 1.44 | „ „ | |
| Nr 10 | „ „ | 2.— | „ „ | |
| „ 20 | „ „ | 2.20 | „ „ | |
| „ 30 | „ „ | 2.40 | „ „ | |
| „ 40 | „ „ | 3.— | „ „ | |
| Szwary | „ „ | 4.— | „ „ | |
| Nr 60 | „ „ | 4.— | „ „ | |
| „ 70 | „ „ | 5.— | „ „ | |
| „ 80 | „ „ | 6.— | „ „ | |
| „ 90 | „ „ | 8.— | „ „ | |
| „ 100 | „ „ | 10.— | „ „ | |

Nabywać można we wszystkich Składach tabacznych i Dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.

**UWAGA**: Rozpowszechnione ogólnie mniemanie, jakoby tytonie wyrabiane w guberniach południowych Cesarstwa, były dla tego lepszemi od naszych, że transport surowego materjału do nich z miejsc plantacji jest tańszy—opartem jest na błędzie nie mającym żadnej podstawy, gdyż z drugiej strony transport gotowych wyrobów z południowych fabryk do nas, jest w trójnasób droższy, co naturalnie na obniżenie gatunku tytoniu wpłynąć musi.—Przytem należy uwzględnić i tę okoliczność, że fabryka nasza nabywając zawsze surowe materjały z pierwszej ręki i w znacznych ilościach, nie znajduje się bynajmniej w gorszych warunkach fabrykacyjnych, aniżeli fabryki południowe.

BRACIA POLAKIEWICZ, Właściciele fabr. tab. w Warszawie.
77R **Bonifraterska 11.**



# F. ŁAPIŃSKI.
## Główny, Hurtowy i Detaliczny
## HANDEL WĘGLEM

z różnych kopalń i wyłączna sprzedaż **z kopalni „Jan,“** oraz **Drzewa** opałowego, od lat 24 egzystujący w Warszawie.

C E N Y:

| | |
|---|---|
| Za korzec węgli grubych w wyborowym gatunku z odstawą | kop. 95. |
| „ „ „ kostkowych „ „ | kop. 90. |
| Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego | rs. 16. |
| „ „ „ „ brzozowego „ | rs. 17. |

Odstawa natychmiastowa na wagę i miarę.

Składom Węgla, Fabrykom i większym Zakładom Przemysłowym, biorącym całemi Wagonami, odstępuję umówiony procent.

***F. ŁAPIŃSKI.***

Kantor Główny ulica Jerozolimska № 63, Telefonu № 402.
Skład Główny ulica Okopowa № 2, Telefonu № 403. 12r

## Kawa hygieniczna
MIELONA
## S. Stanisławski pod Teatrem.
Sklepy spożywcze „Merkury“.
**Ceny zniżone.** 81R

## Ks. F. MASSALSKA
**Szpitalna № 5.** 92B

Lekcje Francuskiego i Angielskiego teoretycznie i praktycznie [illegible] władzy

**Kandydat** matematyki uniwersytetu Dorpackiego, życzy wyjechać na wieś jako nauczyciel, na czas do 1 sierpnia. Wiadomość bliższa Sienna 19, u dra Kurtza, od 4—6. 844

**Lekcje** muzyki udzielam po domach i na własnym fortepianie. Grzybowska 27, mieszkania 14. 789

**Lekcje** muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka dyplomowana. Wykład polski lub francuzki. Bracka 9, m. 2. 626

**Niemka** z wyższem wykształceniem, udziela lekcyj i konwersacyj. Wspólna № 23, m. 4. E. Kiljańska. 384

**Niemieckiego** udziela u siebie, jakoteż na mieście nauczyciel. Ulica Marszałkowska 114—29. 933

**Nauczycielka** młoda, posiadająca russki, francuzki i muzykę średnią, jest żądaną. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 1020

**Nauczycielka** z patentem udziela lekcyj matematyki, polskiego, francuzkiego i russkiego, przygotowuje chłopców i dziewczynki do gimnazjum i na pensję. Mazowiecka № 1, mieszkania 4, od pierwszej do trzeciej. 949

**Nauczycielka** udziela języka fran. niemieckiego z konwersacją, russkiego i przedmiotów klasycznych. Wiadomość: ulica Mazowiecka № 10. Redakcja Wieczorów Rodzinnych, od godziny 11—5. 1032

**Osoba** russkiej narodowości, pragnąca udzielać lekcyj russkiego za obiady, zechce się zgłosić. Sienna 19, m. 3. 777

**Pomieszczenie** przy familji dla dwóch panienek, uczęszczających do zakładów naukowych, z utrzymaniem i opieką. Tamże udziela się lekcje na fortepianie i korepetycyj na miejscu i na mieście. Nowy-Świat 21, mieszkania 22. 136

**Potrzebna** guwernantka z francuzkim, pierwszeństwo mają russki. Długa 38, u szwajcara. 1024

**Poszukuje** się młodej, rodowitej francuzki na demi-place, za mieszkanie, stół i pranie. Wiadomość: ulica Senatorska 35, m. 58, między 3—5 wieczorem. 945

**Poszukuje** się do wspólnej edukacji panienki izraelitki, od 8 do 10 lat. Warunki przystępne. Karmelicka 23, m. 5. 863

**Student** uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Wiadomość Królewska № 3, m. 11. 843

**Student** russki, filolog, poszukuje lekcyj. — Zielna 32, m. 5. 853

**Student** matematyk poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ordynacka 12, m. 8. 198

**Student** uniwersytetu poszukuje przedobiednich lekcyj lub odpowiednich zajęć w tymże czasie. Widok 21, m. 2.—A. W. 113

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcyj łaciny i greckiego. Bracka № 5, m. 23. 132

## Posady i prace.

**Agronom** w średnim wieku, biegły w swym zawodzie, zarządzający kilka lat w dobrach książęcych i w większych majątkach w Prusach, poszukuje posady administratora lub rządcy w Królestwie, może być i w Cesarstwie od 1 kwietnia albo od 1 lipca r. b. Oferty przyjmują się w kantorze Kurjera pod literami J. K. 631

**Agent**, wojażer, mogący złożyć 100 rs. kaucji, poszukuje posady. Wiadomość Piekarska № 8, m. 6. 784

**Buchalterji** znajomość ułatwia każdemu znalezienie posady, nauki tej wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, Chmielewski, Bracka 5. 20

**Bona** francuzka potrzebna zaraz. № 21 Bielańska, m. 5. 880

**Bona** niemka do dzieci potrzebna. Wilcza № 16, m. 2. 599

**Buchalter** potrzebny, zdolny do interesu fabrycznego, któryby utrzymywał i kasę, z kaucją od 3 do 5 tysięcy rubli. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. S. W. P. 904

**Człowiek** młody, inteligentny, z kaucją rs. 500, poszukuje posady inkasenta, rządcy lub magazyniera. Adresy Nowogrodzka № 24, w sklepie. 87

**Do nowo** otworzyć się mającego magazynu z 15 stycznia, potrzebna starsza panna do kroju, oraz 25 panien zdatnych do okryć i sukien, oraz podręczne. Wiadomość Miodowa 3, pierwsze piętro, schody frontowe, № mieszkania 11. 125

**Handlowiec** 38 lat wieku, były kupiec, z dobremi świadectwami i rekomendacjami pierwszorzędnych firm, znający język niemiecki dobrze, szuka jakiejbądź posady, najchętniej na prowincji. Łaskawe oferty upraszam składać. Warszawa, poste-restante, A. Z. № 2. 552

**Kolporter** księgarski potrzebny. Prowizja znaczna. Zgłaszać się z dowodami. Jasna 3, mieszkania 5. 639

**Kucharka** uzdolniona, z dobremi świadectwami, poszukuje odpowiedniego obowiązku. Ulica Ślizka № 34. Wiadomość u stróża domu. 984

**Lokaj**, młody, przystojny, kawaler, służył na wsi w magnackim domu lat jedenaście, potrzebuje takiegoż zajęcia w zamożnym domu w Warszawie. Adresy upraszam składać w kantorze Kurjera W. pod lokaj A. S. 982

**Meldunki** za pokój przyjmę. Oferty w Kurjerze Warsz. lit. A. 600

**Osoba** szyjąca bieliznę i krawieczczyznę potrzebuje zajęcia. Żurawia № 17, m. 9. 999

**Osoba** młoda, poszukuje zajęcia w prywatnym domu do dzieci, znająca krój i szycie, wiadomość Niecała 1, m. 23. 996

**Osoba** młoda, przystojna, przybyła z prowincji, poszukuje miejsca sklepowej, bufetowej, kasjerki. Plac Aleksandra 14, m. 9. 985

**Osoba** młoda, z lepszem wychowaniem, poszukuje miejsca do dzieci lub do gospodarstwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. D. C. 963

**Osoba** uzdolniona w krawieczczyźnie, upinaniu sukien balowych, poszukuje zajęcia w domach prywatnych na dni. Ślizka 18, mieszkania 22. 969

**Osoba** posiadająca krój, krawieczczyznę doskonale, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. K. P. 1028

**Osoba** uzdolniona w krawieczczyźnie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Wiadomość uprasza zostawić w kantorze Kurjera pod wyrazem „Krawieczczyzna". 825

**Ogrodnik** potrzebny. — Praga, Brukowa № 2. 862

**Pomocnik** księgarski z kilkonastoletnią praktyką i językami poszukuje zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera sub. X. X. 588

**Potrzebny** zaraz zdolny retuszer do zakładu w Kielcach. Wiadomość u Karolego i Puscha na Miodowej. 881

**Potrzebne** panny do szycia bielizny na maszynie Weelera Wilsona. Ulica Grzybowska № 10, m. 13. 750

**Potrzebny** jest uczeń do fabryki jubilerskiej Artzta i Rogalskiego. Krakowskie-Przedmieście № 17. 765

**Panny** uzdolnione w szyciu kapeluszy słomkowych na maszynie, potrzebne są do fabryki. Tłomackie 9. 774

**Potrzebny** chłopiec do nauki do krawca. — Wiadomość Świętokrzyzka № 3, w magazynie ubiorów mezkich S. Wiśniewskiego. 817

**Potrzebni** są uczniowie do zakładu stolarskiego. Nowy-Świat № 47. 815

**Potrzebna** zaraz na wieś do czteroletniego chłopczyka polka inteligentna, w średnim wieku. Osoba interesowana może się zgłosić do hotelu Polskiego № 4, od godziny 12 do 2-ej. 813

**Panny** kompletnie uzdatnione do staników i do upinania sukien, również fachowa sklepowa, potrzebne są do magazynu pod firmą S. Lulla i Sp. przy ulicy Długiej № 19. 782

**Panna** służąca, zdolna, potrzebna zaraz lub od 1 lutego. Wiejska 3, u szwajcara. 781

**Potrzebną** jest osoba znająca krawieczczyznę i do bielizny w domu prywatnym. Daniłowiczowska 10, m. 12. 98

**Panna** służąca z kilkoletniem świadectwem, szuka miejsca od 1-go. Złota 6, m. 4. 614

**Poszukuje** się panny znającej się doskonale na krawieczczyźnie. Hoża № 21, mieszkania 6, od 9—2. 69

**Panna** kompletnie uzdolniona do staników, oraz do maszyny, potrzebne zaraz. Marja i Michalina. Leszno 4. 134

**Potrzebne** panny do maszyny pończoszniczej. Wspólna 26, m. 6. 1027

**Potrzebna** panna maszynistka do bielizny.— Krucza 29, m. 18. 1018

**Potrzebny** zdolny chłopiec do cukierni. — Marszałkowska 106. 1016

**Potrzebne** są panny do staników i podręczne. Pracownia L. Ostrowskiej. Nowy-Świat № 56. 1007

**Potrzebny** jest rządca domu z dobremi rekomendacjami i małą kaucją. Czysta № 6, sklep Tarnowskiego. 1000

**Panny** podręczne uzdolnione potrzebne do krawieczczyzny. Krakowskie-Przedmieście № 14, mieszkania 9. 993

**Panny** do fabryki kwiatów, kompletnie uzdolnione w różach i do zwijania, oraz podręczne, potrzebne są zaraz. Ulica Trębacka № 7. 990

**Panienka** pracująca w magazynach dużych w charakterze starszej panny, może pracować w domach prywatnych, może być z maszyną. Pańska № 29, m. 9. 965

**Potrzebne** są panny uzdolnione do staników. Leszno 53, m. 6. 957

**Panna** uzdatniona do staników potrzebna na wyjazd. Karmelicka № 13, m. 12. 956

**Potrzebny** inżynier lub technik z patentem. Oferty składać w kantorze Kurjera pod nazwiskiem „Inżynier". 973

**Potrzebna** wykształcona niemka w średnim wieku. Żurawia № 21, m. 11, do 2. 913

**Potrzebne** panny do haftu. Ul. Karmelicka № 11, m. 10. 669

**Potrzeba** czeladzi szewckich na wywrotki damskie. Żelazna № 68, m. 6, 2-e piętro. 868

**Potrzebna** panna polka zdatna do kapeluszy damskich na wyjazd do Rosji. Wiadomość Świętojerska № 32, u p. Kossoj. 793

**Rubli** 100 za wyrobienie posady młodemu człowiekowi, znającemu dokładnie ruski i polski język. Dyskrecja zapewniona. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera pod lit. A. P. 1033

**Rubli** 1,000 kaucji złoży Alfa, otrzymawszy zarząd dużego domu za mieszkanie. Oferty w Kurjerze pod liczbą 8. 986

**Służący** z dobremi świadectwami, zagraniczny, poszukuje miejsca zaraz w miejscu lub na wyjazd. Wieku średniego. Ulica Widok № domu 8, m. 9. 788

**Uczeń** potrzebny do handlu kolonjalnego. — Praga, Targowa 150, Brzozowski. 131

**Uczennice** do prasowania przyjmują się w najlepszej pralni. Sienna 13. 1001

**Wdowa** średniego wieku, przybyła ze wsi, poszukuje miejsca zarządu domem i wychowania dzieci. Nowy-Świat 34, m. 20. 951

## Kupno i sprzedaż.

**Buldogi** szczenięta, rasy angielskiej, do sprzedania. Leopoldyna 33, m. 2. 1029

**Bardzo** tanio szeslong. Ulica Długa № 19, u tapicera. 1025

**Do zbycia** niżej kosztu kredens dębowy w guście starożytnym, komoda i garniturek używany. Krucza 47, u stolarza. 988

**Do sprzedania** teodolit, dwie busole, łańcuch. Sosnowa № 1, m. 57, od godziny 1 do 5-ej. 807

**Dywany** najrozmaitsze, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! materyj meblowych „najlepiej kupować" głównym składzie Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 93

**Do sprzedania** suknia biała jedwabna zupełnie świeża, z welonem, za rs. 25. Ulica Zajęcza № 12, m. 3. 832

**Elegancko** wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Królewska № 45, m. 4. 107

**Fortepian** ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reperacja, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 82

**Fortepian** siedmiooktawowy, krótki, sprzedaję rs. 200. Ciepła № 10, m. 7. 701

**Fortepian** Hoffera do sprzedania. Nowy-Świat № 40, m. 14. 719

**Fortepian** Budynowicza rs. 210. Twarda № 36, m. 11. 722

**Futro** skunksy do sprzedania. Hoża № 21, mieszkania 4. 677

**Fortepian** bardzo dobry za rs. 300 w lombardzie. Ulica Długa № 25, od 10 do 4 godziny. 894

**Fortepian** używany sprzedam za 390, kosztował 900. Długa 5, stróż. 327

**Fortepian** wiedeński sprzedam 100 rs. Krakowskie-Przedmieście № 24, sklep spożywczy. 757

**Fortepian** o $6^1/_2$ oktawach do sprzedania. — Ulica Nowolipie № 12, od godziny 2 do 6. Stróż wskaże. 754

**Fortepian** krótki za rs. 130. Wielka № 50, mieszkania 6. 705

**Fortepian** krótki, $6^1/_2$ oktaw, rs. 130. Leszno 18, m. 65. 1031

**Fortepian** krótki, 7 oktaw, palisandrowy rs. 235. Długa 25. Lombard. 1030

**Futro** męzkie, skunksy, mało używane, za pół ceny, do sprzedania. Chmielna 33, mieszkania 12. 979

**Fortepian** jest do sprzedania, o siedmiu oktawach, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Złota № 46, m. 25. 954

**Garnitur** mebli do sprzedania za 35 rs. Nowogrodzka № 14, m. 6. 987

**Garnitur** mebli orzechowy rs. 75, maszyna do szycia Połłacka rs. 20, do sprzedania. Nowowiełka 13, m. 11. 117

**Garnitur** machoniowych mebli w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Bielańska № 4, mieszkania 8. 541

**Garnitur**, szafy, kredens, stół, otomana, szeslong, biurko, łóżka. Szpitalna 5. 917

**Jabłka** dwa ruble pud. Ulica Hoża № 32, mieszkania 19. 853

**Kredens** dębowy duży, kosztował rs. 300 oddany w komis magazynowi Tarnowskiego, sprzedaje się za rs. 150. Złota 9. 1021

**Kupię** algierkę niedźwiadkową lub skunksową z ładnym włosem, lekką, mało noszoną. Adresy proszę składać Zgoda № 6, w sklepiku spożywczym. 983

**Kanapa** aksamitna za rs. 15, fotel skórzany za rs. 12. Wiadomość Orla 12, m. 13. 114

**Kasy** ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u E. Bohtego. Nowy-Świat 34. 2

**Kasy** ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 123

**Karty** czyste potrzebne są w aptece Mutniańskiego. Nowy-Świat № 18. 25368

**Lando** Rentlowskie używane, 4-osobowe, do sprzedania tanio. Nowy-Świat 34, stróż domu wskaże. 1005

**Łóżek** para politurowanych na orzech, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Ogrodowa № 25, u Zielińskiego. 810

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 939

**Meble** gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszk. 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 7

**Meble** bardzo tanio garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św Aleksandra, stróż wskaże. 389

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, sofy, i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 925

**Meble** po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szesłongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w podwórzu, w oficynie wprost bramy, 1 piętro. 924

**Masła** funt 23 kop., bryndza, do sprzedania. Leopoldyna № 33, m. 2. 823

**Masło** solone w paczkach funtowych po 30 kop. Chmielna 48, m. 9. 786

**Mopsiki** czystej rasy, bardzo tanio, od 11 do 3-ej. Nowy-Świat № 38, m. 14. 673

**Maszyna** parowa 6-konna w zupełnie dobrym stanie, będąca w ruchu, z powodu przeniesienia fabryki, jest tanio do sprzedania. Wiadomość w drukarni Ch. Keltera, Nowolipie № 11. 156

**Magazyn** ubiorów męskich A. Bejnarowicza, wyprzedaje zimowe ubrania po cenie 50 procent niżej kosztu. Ul. Trębacka № 9. 656

**Maszyna** Singera, zupełnie nowa, jest do sprzedania za pół ceny. Ulica Zajęcza № 12, mieszkania 4. 833

**Masło**, sery, wędliny litewskie znanej dobroci. Warecka 9, m. 16, od 9—1. 207

**Maszyna** Singera do sprzedania za 30 rs. — Nowomiejska 26, m. 14, 3-e piętro. 841

**Mops** suka, czystej rasy, do sprzedania. Podwale 16, m. 14. 962

**Niedźwiedzia** szuba, palto bobrowe, garderoba męzka, do sprzedania. Tamka № 25, mieszkania 4. 1017

**Narzutka** balowa, tiul haftowany na suknie, 2 kapelusze, 2 nowe kołdry atłasowe, 5 fantazyjne krzesełka. Ampla, Wilcza 24, mieszkania 3. 589

**Najlepsze** wina węgierskie w handlu J. Korneckiego, № 107, Marszałkowska róg Chmielnej 107. 6

**Pianina** nowe do sprzedania systemu amerykańskiego, w całej ramie żelaznej, struny krzyżowane, mechanika angielska, z repetycją. Trzeci pedał móderator. Nowy-Świat 54. Janiszewski. 947

**Płaszcz** szopowy w dobrym stanie, bardzo tanio, do sprzedania. Królewska 3, mieszkania 5. 812

**Pianino** fabryki Schrödera za 225 rs. Żurawia 5, trzeci dzwonek. 806

**Różne** meble bardzo tanio do sprzedania. — Ciepła 16, m. 8. 90

**Stół** mozajkowy za 20 rs., biurko machoniowe antyk, w zupełnie dobrym stanie za rs. 40. Pokorna 8, m. 29. 1026

**Suknia** jedwabna balowa osoby wyższej, żółta z pąsowym i koronkowa tunika z trenem. Graniczna 6, m. 6. 1008

**Sprzedaje** dwie szafy, dwie pary łóżek. Stolarz. Chmielna № 16. 1010

**Szafa** orzechowa rozbierana do sprzedania.— Nowy-Świat 36, m. 11. 995

**Sanki** petersburskie do sprzedania. Ulica Litewska № 8. 991

**Szafy** sklepowe są do sprzedania. Wiadomość w składzie win M. I. Zurabowa, Senatorska 25—27. 18

**Sanki** petersburskie do sprzedania. Ulica Śliska № 12. 992

**Sprzedaje** się gnój od stu koni. — Oferty Kurjer pod C. D. 994

**Suknie** dwie na młodą osobę, do sprzedania: wełniana koloru gliny i wieczorowa niebieska. Podwale № 5, m. 3. 758

**Sofa**, łóżko i stół machoniowy, stół dębowy duży i kredens orzechowy. Hoża 21, mieszkania 4. 676

**Urządzenie** sklepowe urzędowej roboty, zdatne do szynku lub handlu win, do sprzedania bardzo tanio ale zaraz. Obejrzeć można na miejscu, Marszałkowska № 90. 857

**Wózek** na jednego konia do wożenia towaru, lekki, ktoby miał na sprzedaż, może zostawić adres w pralni Matyldy. Ulica Chmielna № 16. 667

**W Brednem** przez Łowicz jest do sprzedania 10 krów cielnych lub po ocieleniu i jeden stadnik do chowu, młode, rasy krzyżowanej miejscowej z oldenburską. 410

**Wachlarze** bardzo piękne, wyprzedaje nader tanio skład bielizny J. Grünwasser. — Miodowa 10. 1012

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania: 6 krzeseł dębowych 12 rs., szafa duża rozbierana 8 rs., stół machoniowy do kart 8 rs. Żelazna 27 stróż wskaże. 598

**Z powodu** zwinięcia fabryki, sprzedaje się kwiaty po cenie najniższej. Ubiera żardynierki i bukiety do wazonów. Może być odstąpiona cała fabryka. Świętokrzyzka № 17. 818

**Za rs.** 22 jest do sprzedania maszyna do szycia nożna Weler Wilsona, prawie nowa. Fretał № 39, mieszkania 16. 1022

**4 pary** łóżek orzechowych nowych, każda innego fasonu. Włodzimierska № 3. 931

**4 konie** rosłe i silne, z których trzy kasztany, są na sprzedaż, również rosły czteroletni ogier kasztanowaty. Wiadomość hotel Polski, u szwajcara. 595

## Interesa handl. i majątk.

**Apteka** w Warszawie do sprzedania. Wiadomość w składzie aptecznym W-go Spiessa Marszałkowska. 616

**Apteka** Sielska z przyczyny wyjazdu do sprzedania za 1,400 rs. lub dzierżawa. Warszawa, Prosta 13. Prażmowski. 936

**Apteka** normalna z obrotem około 2,500 rs. do sprzedania w Działoszynie. Wiadomość u p. Dąbrowskiego w Warszawie, Krucza № 23, lub na miejscu. 300

**Do wydzierżawienia** piekarnia wraz z mieszkaniem od 1 (13) b. m. przy oberży w Jabłonnie, za nizką cenę. Wiadomość tamże w restauracji. 640

**Domek** z ogródkiem i 32,270 łokci placu za rogatką Belwederską, wprost Promenady, w części lub całości, za bezcen, do sprzedania. Bielańska 6, mieszkania 7. 877

**Do sprzedania** dystrybucja. Hotel Angielski. Ulica Wierzbowa. Wiadomość od godziny 4—6. 130

**Do sprzedania** pralnia z wyrobioną klijentelą. Wiadomość w kiosku róg Brackiej i Chmielnej. 952

**Do sprzedania** dom na Nowej Pradze, ulica główna, owocowy ogródek, dochód 750 rs. Cena 6,000 rs. Nowy-Świat 55, mieszkanie № 4, front. 981

**Dystrybucja** dobrze procentująca do sprzedania. Wiadomość Widok 1, m. 15. 964

**Dystrybucja** do sprzedania zaraz. Wiadomość w restauracji. Krakowskie-Przedmieście 19. 948

**Dwa** składy węgla do sprzedania na najpryncypalniejszych ulicach. Wiadomość kiosk przy Koperniku. 96

**Do odstąpienia** choćby zaraz dystrybucja w połączeniu z materjałami piśmiennemi przy ulicy pryncypalnej, w bardzo korzystnej miejscowości. Wiadomość róg Rymarskiej i Leszna, w składzie firmy Jankowskiego. 783

**Do sprzedania** posesja przy ulicy Czerniakowskiej 16,500 łokci placu z wielkiemi zabudowaniami fabrycznemi murowanemi i domem mieszkalnym. Senatorska № 8, mieszkania 3, do 10 i od 3—4. 199

**Dla rozszerzenia** interesu fabrycznego, istniejącego od lat kilkunastu, potrzeba paru tysięcy rubli. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. U. W. 9. 664

**Do wydzierżawienia** dom z dużym ogrodem na lat kilka. Wiadomość ulica Leszno № 88, u właściciela domu. 680

**Do odstąpienia** zakład mleczny wraz z pieczywem, egzystujący od lat kilkunastu. Krakowskie-Przedmieście № 14. Tamże potrzebna panna do wyręczania pani. 610

**Interes** wyrobiony, dający rocznie 2,000 rs. zysku, jest natychmiast za 6,000 rs. do sprzedania. Fachowość niepotrzebna. Wiadomość u W-go S. Nowaczyńskiego. Złota № 39, mieszkania 42. 601

**Kawiarnia** z kompletnem urządzeniem do sprzedania, komorne tanie, Ulica Nowolipie № 26. 133

**Kupię** kolonję od 20—30 morgów żyznej ziemi, położonej nie dalej jak o 2 wiorsty od rogatek, przy szosie, ze strumykiem ustawicznie bieżącej wody, bez pośrednictwa. Wiadomość Koszyki № 45, u stróża. 776

**Łokci** 11,000 placu od trzech ulic: Tamki, Dobrej i Zajęczej, tanio do sprzedania. Tamka 16, m. 4. 854

**Magle** do sprzedania. — Ulica Chłodna № 18. 959

**Magle** są do sprzedania. Ulica Stare-Miasto № 32. 1002

**Magle** z powodu drugiego interesu, punkt dobry, bufet i kloc rzeźniczy, do sprzedania. Ulica Świętojerska 13. 1015

**Magle** do sprzedania. Ulica Złota № 30. — Wiadomość na miejscu w każdym czasie. 902

**Potrzeba** 2.400 rs. na 1 № hypoteki, gwarancja odpowiednia. Bliższych szczegółów zasięgnąć można w kancelarji rejenta Olszowskiego. 997

**Plac** z mieszkaniem do wydzierżawienia. — Ciepła № 1. Wiadomość u gospodyni, od godziny 12—5. 950

**Plac** sprzedam tanio 12,000 łokci razem albo częściowo. Wiadomość Nowy-Świat № 53. Sklep niciarski. 489

**Rubli** 3,000 do ulokowania na dom w Warszawie, bez pośrednictwa. Grzybowska 41, mieszkania 11. 713

**Rubli** 9,000 zabezpieczonych na hypotece dóbr wiejskich, do odstąpienia ze strata. Oferty: kantor Kurjera A. F. P. 214

**Rubli** 1,000 potrzeba do kupna domu w pobliżu kolei Terespolskiej lub na zamian. — Wiadomość u stróża domu № 5, ul. Hoża. 438

**Rubli** 25,000 do lokacji na domy lub dobra. Senatorska 8, m. 3, od 3—4. 905

**Rubli** 5,000 dam na 1 № hypoteki prowincjonalnej. Oferty „Pekin", biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 129

**Rubli** 10,000 do umieszczenia na dom bez pośrednictwa. Senatorska 10, m. 4. 624

**Rubli** 3,500 jest do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Aleja Jerozolimska № 78, m. 9. 604

**Rubli** 1,500 umieszczę na dobrą hypotekę. — Ofertę złożyć w Kurjerze dla X. 1,500. 871

**Rubli** 3,500 potrzebne na 1 № domu murowanego małoletnich na 3 lata. Wiadomość Ż. 14, w kantorze Kurjera. 25269

**Rubli** 25,000 na 1 № hypoteki posiadłości w blizkości Warszawy, wartości 100,000, potrzebne. L. B. w Kurjerze. 628

**Sklep** spożywczy, dobrze procentujący, z zimowemi zapasami, do sprzedania. Nowolipie № 8. 811

**Sklep** spożywczy do sprzedania za przystępną cenę zaraz. Hoża 64. 665

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy w bardzo dobrym punkcie, jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. Ordynacka № 7. 989

**Sklepik** do sprzedania za przystępną cenę.— Ulica Złota № 43. 816

**Sklep** norymberski do wynajęcia w bardzo dobrym punkcie, zaraz. Sprzęty kompletne spożywcze za nizką cenę. Ulica Nowogrodzka № 15. 802

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Ul. Chmiel- № 136. 674

**Sklep** wiktuałów zaraz odstąpię. № 9 Leszczyńska. Wóz platforma dla piekarza. 582

**Technik** z kapitałem od 6,000 do 12,000 rs. poszukuje interesu fabrycznego lub przemysłowego, samoistnego lub współce. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. H. H. 975

**Wypożyczam** na książki emerytalne. Oferty z oznaczeniem wysokości pensji proszę zostawić pod lit. J. Z. w kantorze Kurjera Warsz. 960

**Zaraz** sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa 45. 831

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania zaraz kawiarnia istniejąca od lat 15. Wiadomość na miejscu. Kapitulna № 7. 697

**Żądany** jest kapitał rs. 8,000 na 1 № hypoteki bez Towarzystwa domu murowanego z ogrodem. Oferty pod lit. A. X. 452

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania jedyna w kraju i Cesarstwie od lat 5 istniejąca i nagrodzona medalem fabryczka wyrobów mających zastosowanie w koszykarstwie, galanterji i kapelusznictwie. Do kupna trzeba do 1000 rs. Oferty kantor Kurjera pod lit. A. H. E. 768

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

**Cztery** pokoje, przedpokój, kuchnia. zaraz do wynajęcia. Chłodna 21. 528

**Duży** pokój umeblowany do wynajęcia zaraz, tanio. Chłodna № 46, mieszkania 24, codziennie do 11-ej rano. 502

**Do wynajęcia** każdego czasu lokal umeblowany, na 1-m piętrze, (6 pokojów i salon), z kuchnią i wszelkiemi wygodami, oraz mansarda dla malarza. Wiad.: Szpitalna № 1. 622

**Dwa** pokoje do wynajęcia, meble, samowar, opał. Nowy-Świat 21—28. 852

**Frontowy**, obszerny magazyn na parterze, z 3-ma dużemi oknami wystawowemi, głęboki, widny i wysoki, zdatny na magazyn mebli lub maszyn, albo na jakikolwiek zakład przemysłowy lub handlowy, ewentualnie z przyległym kantorem, pakamerem i dużym składem, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: u właściciela domu przy ul. Erywańskiej № 3. 706

**Lodownia** obszerna do wynajęcia. Wiadomość: Nowy-Świat 62, w biurze technicznem. 90

**Mieszkanie** umeblowane: 4 pokoje, kuchnia, alkowa, łazienka, razem lub osobno. Włodzimierska 4, m. 1. 1023

**Mieszkanie** z całodziennem utrzymaniem, rs. 15 m. Aleja Jerozolimska № 16—5. 980

**Mieszkanie** dla przyzwoitej sublokatorki, zaraz, 4 ruble. Śliska 50, m. 7. 443

**Mieszkanie** potrzebne od 1 kwietnia w okolicy Alei Jerozolimskiej, składające się z pięciu pokojów, kuchni z pomieszczeniem dla sług i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi. Adresy przysyłać proszę: Smolna 25, m. 2. 897

**Potrzebny** pokoik, z oddzielnem wejściem, przy samoistnej niemce lat średnich, mało mówiącej po polsku. Pańska 15, m. 17, pod „Konwersacja." 1014

**Pokój** duży ładnie umeblowany, przy familji, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 57, mieszkania 10. 1009

**Potrzebne** mieszkanie, z 3—5 pokojów, umeblowane, w okolicach Alei Ujazdowskiej. Oferty w kantorze Kurjera sub P. S. T. 1003

**Pokój**, przedpokój, umeblowane, z samowarem, usługą. Niecała 12, m. 4. 974

**Pomieszczenie** dla panienki, przy przyzwoitej rodzinie, za przystępną cenę, fortepian w domu. Wiadomość: Chmielna № 82, mieszkania 1. 829

**Poszukuje** lokalu od Wielkiej-Nocy w okolicach ulicy Chłodnej i Żelaznej, składający się z 5-u lub 6-u pokojów pomieszczenie dla służby i kuchni ze zlewem i wodociągiem. Komorne może być uiszczane rocznie z góry. Oferty proszę nadsyłać na ulicę Złotą № 67, mieszkania № 1. 762

**Pokój** do wynajęcia, z opałem i osobnem wejściem. Hoża № 21, m. 6. 416

**Pokoje** pojedyncze, z opałem i usługą, do wynajęcia. Marszałkowska 114. 8

**Przyjmę** dziewczynkę lub chłopczyka na stancję, pod dobrą opieką, z muzyką. Nowogrodzka 15. 803

**Pokój** do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, mieszkania 24. 822

**Pokój** z meblami, opał, usługa, samowar. Bracka 23, mieszkania 10, front. 661

**Pokój** duży, umeblowany, ze wspólnym przedpokojem, usługą, może być z całodziennem utrzymaniem, dla spokojnych lokatorów. Krucza 15—4. 866

**Salon** z gabinetem elegancko umeblowane, wejście wspólne, do wynajęcia. Marszałkowska № 123, m. 4 542

**Stancja** dla uczniów szkół prywatnych. Ul. Zielna 13, m. 5. 717

**Sklep** do wynajęcia, róg Miodowej i Długiej. Stróż wskaże. 597

**Zaraz** do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, mała kuchenka, zlew i wodociąg, na 3-m piętrze, w oficynie. Dla kawalera lub osób niefamilijnych. Warecka № 14, wiadomość u rządcy. Pokoje mogą być z meblami i usługą. 746

**Zaraz** do odnajęcia, na parterze, od frontu, 6 pokojów, przedpokój, pasaż, kuchnia, wygódki, zlew, wodociąg, piwnica i góra. Chmielna 7. 1011

## Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** S. P. z dyplomem Warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Dla niezamożnych robi ustępstwa. Chmielna 33, mieszkania 17. 708

**Akuszerka** Sliwowska przyjmuje osoby spodziewające słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewnia się. Wspólna № 26, mieszkania 18. 916

**Akuszerka** A. M. przyjmuje na słabość w osobnym lub wspólnym pokoju, z umieszczeniem dziecka. Elektoralna № 20. 998

**Były** stroiciel, korektor fortepianów, pianin pierwszorzędnych składów W. P. Kerntopfa i Frytzchego. Przyjmuje strojenia, reperacje, na prowincję i w miejscu. Żurawia 28. Warszawa. Kosiński. 970

**B. obywatelka** ziemska, pragnie wydawać obiady gospodarskie. Nowogrodzka № 31, mieszkania 14. 955

**Dnia** 12 b. m. zaginęło szczenię, mops, suczka. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Erywańską № 2, mieszkania 23, w suterynie, za nagrodą rs. 1. 934

**Kobieta** życzy przyjąć dziecko do piersi. Młynarska 25. — Karciofi. 127

**Karety** do wynajęcia, tanio. Nowogrodzka № 8, róg Kruczej. 104

**Lekcje** tańca urządziłam dla mojej wnuczki. Do kompletu brakuje kilka panienek do lat 16-tu—i uczni gimnazjum. Widok 3, mieszkania 1. 756

**Mickiewicza** portretów, biustów, posążków, dagierotypów, miniatur, sztychów, litografji, drzeworytów i t. d. poszukuje się. Nowy-Świat 28, u adwokata. 128

**Matce** troskliwej pragnę oddać dziecko do piersi. Wiadomość: Elektoralna 8, mieszkania 16. 835

**Nagrody** rs. 1,000 temu, przez którego staranie będzie sprzedana posesja, za sumę o której wraz ze szczegółami można się dowiedzieć na Smolnej 23, m. 1. 734

**Nagrody** 3 rs. Zaginął pies ceter, białej maści, z dwoma plamami żółtemi na grzbiecie, wabi się „Bemol." Odprowadzić na Leszno № 12, mieszkania 9. Nieprawy posiadacz sądownie będzie odpowiedzialny. 1006

**Nowy-Świat** 25. Eleganckie powozy, karety w każdym czasie wynajmuję najtaniej. 25562

**Nowo-otworzona** pracownia sukien, okryć damskich i dziecinnych M-me Angélique, dawniej A. Chmielewska wykonywa obstalunki, prędko, starannie i tanio, suknie balowe w 24 godzin, oraz nauka kroju i szycia systemem nowym, ułatwionym. Leszno № 4. 252

**Onegdaj** wieczorem na ulicy Marszałkowskiej, między Próżną a Świętokrzyzką zgubioną została czapka futrzana. Łaskawy znalazca odesłać ją raczy na ulicę Widok № 7, mieszkania 7, za nagrodą rs. jeden. 976

**Osoba** wyższej sfery, lat średnich, zaopiekuje się człowiekiem równym, choćby w najpodeszlejszym wieku, bezinteresownie. Kiosk, Zielna róg Chmielnej lit. B. 900

**Pies** zaginął, buldog żółty, uczy obcięte, ogon krótki, obroża biała, kaganiec żółty wraz z tabliczką, znalazca zechce odprowadzić, na ul. Leopoldyny № 21, do składu wódek, nagrody rs. 3. 958

**Pies** mops ang. przyłąkał się przy ulicy Leszno № 18, mieszkania 57. Właściciel takowego za udowodnieniem, odebrać może. 971

**Pragnę** się uczyć retuszerji w godzinach rannych. Oferty listownie. Twarda № 12. Sklep wiktuałów—Tadeuszowi. 1013

**Pies** dog, koloru stalowego, odmiany białej dnia 12/1 t. m. zaginął—uprasza się o odprowadzenie, ulica Nowogrodzka № 23, do właściciela domu, za nagrodą. Ostrzega się, że nieprawy posiadacz będzie sądownie poszukiwany. 946

**Polka** wydalona z Poznańskiego, przyjmuje wszelkie roboty: suknie, okrycia i bieliznę, wykonywam takowe podług najświeższych żurnali, z największą akuratnością, gustem i punktualnością, po bardzo umiarkowanej cenie. Śliska 11, m. 8. 787

**Suknie** balowe, wełniane, strojne, od rs. 3-ch przyjmuje. Wspólna 5, mieszkania 25. 804

**Tania** introligatornia, ulica Wspólna № 9, w Warszawie. Przyjmuje wszelkie roboty introligatorsko-galantzryjne: oprawę obrazów w ramy najozdobniejsze i wyrób pudełek od najzwyczajniejszych, do najozdobniejszych, oraz fabryka kajetów i ksiąg buchhalteryjnych z polinjowaniem takowych. 724

**Tanie**, zdrowe gospodarskie obiady będą się wydawać, od dnia 13 stycznia, przy ulicy Chmielnej № 29, mieszkania 34. 703

**Wyuczam** pończoch na maszynie, bardzo tanio. Ulica Krochmalna № 50, m. 35. 126

**Wypożyczam** na wieczorki, wesela i bale serwisy ztołowe, talerze, półmiski, do majonezów, szklanki, kieliszki i geridony, patery oraz lampy, świeczniki, kandelabry i żyrandole, po nader umiarkowanej cenie. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5—7. 101

**Wykonywam** tanio, gustownie i pospiesznie wszelkiego rodzaju suknie i okrycia damskie. Elektoralna 9, parter. Marja W. 901

**Zaginął** dnia 8 stycznia r. b. na ulicy Elektoralnej pies, mops ciemno-popielatej szerści, czarną mordą, na piersiach białą łatą. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą rs 3, na Krakowskie-Przedmieście 5, niepraw. posiadacz psa odpowiadać będzie sądownie. 84У

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Января 1889 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**